

Czerwiec 1976. Wtedy robotnicy powiedzieli „nie!”
Zacząły się strajki przeciwko podwyżkom cen **str. 10**



FOT. IPN

Remanenty napoleońskie.
Co zostało po cesarzu Francuzów?
Na przykład szkielet ogiera Marengo,
bikorn, oranżeria i dwa pistolety **str. 11**

**POD
PARAGRAFEM**

Gazeta Krakowska

Czwartek
18.06.2026

www.gazetakrakowska.pl

Nr 139 (23 780)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Będzie referendum w Tarnowie? Grupa obywateli chce odwołać prezydenta i Radę Miejską **str. 5**



FOT. ARCHIWUM PPG

Bryan Adams wystąpi w Krakowie w sobotę w wersji akustycznej. Bilety od 569 zł **str. 6**

Przed startem ekstraklasy. Wisła zaczęła przygotowania, na razie bez nowych twarzy **str. 16**



FOT. ANDRZEJ BANAS

WŁAŚNIE ZOSTAŁ JEDNYM Z NAJBOGATSZYCH POLAKÓW
Łukasz Nosek. Przyjaciół Elona Muska i inwestor SpaceX pochodzi z Tarnowa **str. 3**



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE JANUSZA GŁADYSZA

PODHALE INICJATYWA NA PRZEKÓR RZECZNICZCE PRAW DZIECKA

Za świadectwo z paskiem darmowa beza dla ucznia

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

Restauracja w Bukowinie Tatrzańskiej stawia darmowe bezy dzieciom, które po zakończeniu roku szkolnego odwiedzą lokal ze świadectwem z paskiem. Akcja jest reakcją na wydarzenia w Pszczynie i stanowisko rzeczniczki praw dziecka.

Podhalańska restauracja - słynna nie tylko z serwowanej kuchni, ale też z wcześniejszych głośniejszych sporów, m.in. z Magdą Gessler - po raz kolejny idzie pod prąd. W mediach społeczno-

ściowych lokalu pojawiło się zaproszenie: „26 czerwca wpadaj po Legendarną Bezę! Wysiłek i pracowitość trzeba zauważać i doceniać. Dlatego każdy uczeń, który pokaże nam tegoroczne świadectwo z czerwonym paskiem, dostanie słodką nagrodę. Zainspirowani wieloletnią inicjatywą lodziarni, która nagradzała dzieci miłym gestem za to osiągnięcie, postanowiliśmy dołączyć po swojemu. Bo nie wszystko trzeba komplikować” - czytamy we wpisie. Manager restauracji Kamil Sakałus przyznaje, że pomysł zrodził się po głośniejszej awanturze wokół pszczyńskiej lodziarni, która od lat nagradzała dar-

mową porcją lodów uczniów z najlepszymi wynikami. Właścicielka śląskiej lodziarni wycofała się, gdy otrzymała pismo z Biura Rzecznika Praw Dziecka.

Monika Horna-Cieślak, rzeczniczka praw dziecka, w piśmie do lodziarni podkreślała, że szkolne stopnie rzadko są obiektywnym wyznacznikiem wiedzy i z tego powodu - jej zdaniem - nagradzanie wyłącznie za oceny generuje wśród uczniów szkodliwą presję. Wobec takiej krytyki właścicielka lodziarni ze Śląska wystraszyła się i zrezygnowała z długiej tradycji. Wywołało to medialną burzę, a lukę teraz chcą wypełnić górale. *Czytaj str. 4*

W wakacje służbę w Gródku zacznie straż gminna

Gródek nad Dunajcem. Nad Jezioro Rożnowskie przyjeżdżają tłumy gości. Efektem ubocznym są problemy z parkowaniem, zaśmiecaniem i łamaniem przepisów. Strażnicy pomogą **str. 3**

Nr ISSN 2353-6144

Nr indeksu 35015X



9 772353 614043

Bezpłatny gabinet dentystyczny dla dzieci działa w Oświęcimiu **str. 5**

NIE SŁABNIE OPÓR PRZECIWKO PROJEKTOM UDROŻNIENIA WĄSKIEGO GARDEŁA NA ZAKOPIANCIE

Wszyscy staniemy w korkach. Zmieńcie te plany, póki czas! **str. 5**



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Chodzi o zakopiankę pomiędzy Szaflarami a Zakopanem. Generalna Dyrekcja Dróg planuje uruchomić na tym odcinku pięć nowych sygnalizacji świetlnych. Stali użytkownicy drogi mówią, że to będzie horror

Jutro w Gazecie Krakowskiej Magazyn Puls

● - Tego milczenia nie rozumiem - mówi ksiądz prof. Andrzej Kobylński o postawie polskich biskupów wobec rosnącego napięcia w relacjach z Ukrainą

Janusz Michalczyk
publicysta



Na miarę polskich aspiracji?

Tysiąc czterysta złotych za noc? Wchodzę w to! - ten okrzyk mojego redakcyjnego kolegi dobrze wpisuje się w atmosferę podniecenia, towarzysząc otwarciu ogromnego hotelu w Pobierowie (woj. zachodniopomorskie). Rzecz jasna, kolega wcale nie zamierza pędzić nad Bałtyk w tłumie bogatych turystów. Po prostu spontanicznie wyraził dumę z awansu cywilizacyjnego kraju. Przypomnę dla porządku, że stojący nad samym morzem Hotel Gołębiowski liczy 13 kondygnacji, docelowo będzie w nim dostępnych ponad tysiąc pokoi i apartamentów, dysponuje wieloma atrakcjami, m.in. aquaparkiem. No, to robi wrażenie.

Dzisiaj nikt nie wspomina o protestach ludzi hołubiących naturę, dla których pomysł postawienia olbrzyma tuż za wydmami był czymś horrendalnym, bo niweczącym zalety dziesięcioletniego krajobrazu. Prawda jest taka, że nieco tylko mniejszy Gołębiowski w Karpaczu już 16 lat temu wrył się brutalnie w panoramę gór i świat się od tego nie zawałił. Obiekt prosperuje, płynie strumień pieniędzy, wszyscy wydają się zadowoleni.

Przeciwników tak wielkich inwestycji można łatwo rozbroić argumentem, że Mur Chiński jest widoczny z kosmosu i nikt z tego powodu nie załamuje rąk w Pekinie. Do serc patriotów świetnie przemówi zaś fakt, że nasz hotel nad Bałtykiem najmocniej krytykują Niemcy. Wiadomo, zawiść ich zżera. Najlepsze jest to, że są zbulwersowani kosmicznymi cenami, bo w zależności od terminu i poziomu komfortu lokalu za jeden nocleg w Pobierowie płaci się nawet ponad 5 tys. zł i chętnych nie brakuje.

Czyms trzeba się pochwalić w gronie znajomych, a ten temat stał się gorący. Można się spodziewać, że w tym sezonie będzie to najbardziej pożądana miejscówka turystyczna dla zamożniejszych Polaków i pewnie nie zabraknie też gości zagranicznych. Interes będzie się kręcić, bo różne raporty ekonomiczne potwierdzają, że nasza klasa średnia szybko się bogaci i stać ją na luksusy.

To chyba powód do dumy? Postawiłem znak zapytania, bo sąsiadują we mnie sprzeczne emocje. Podobnie niewyraźnie czułem się, gdy rok temu stałem za ogrodzeniem hotelu w Pobierowie, zadzierając do góry głowę i patrząc w zadziwieniu na ogromną bryłę.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIS

MAX 24°C MIN 9°C



Wiatr płn.-zach. 8 km/h
Zachmurzenie zmienne,
możliwe przejaśnienia,
raczej bez deszczu

JUTRO

MAX 28°C MIN 12°C



Wiatr zach. 8 km/h
Zachmurzenie umiarkowane,
bez istotnych opadów

ROWEROWY WEEKEND

W weekend (20 i 21 czerwca) z Róży Wiatrów na Pustyni Błędowskiej wyjadą uczestnicy tegorocznej edycji Małopolska Tour. - Wydłużyliśmy każdą z edycji do dwóch dni, aby można było spędzić rodzinie cały weekend - zapowiadają organizatorzy. - Do rajdu rowerowego i wyścigów dla dzieci, dołączamy sportową rywalizację na trasach MTB i gravel. Nie zabraknie także corocznego wyścigu, podczas którego najmłodsi uczestnicy imprezy przejadą od 200 metrów do dwóch kilometrów.

Paweł Mocny



FOT. TADEUSZ ZUREK-ARCHIWUM

ROZMOWA DNIA

Pies pomaga przełamywać lęk i motywuje pacjenta do ćwiczeń

Mira Suchodolska
(PAP)

Rozmowa z Jackiem Gałuszką, behawiorystą.

Czym właściwie jest dogoterapia?

To pojęcie nie jest tak jednoznaczne, jak mogłoby się wydawać. W praktyce obejmuje różne formy aktywności z udziałem psa. Część z nich jest bliższa terapii, część pełni funkcję wspierającą wobec innych działań terapeutycznych. Najprościej mówiąc: pies pomaga zmotywować człowieka do wykonywania czynności, które są elementem terapii lub rehabilitacji. Sam nie leczy, ale może być bardzo skutecznym wsparciem procesu terapeutycznego.

Jak to wygląda w praktyce?

Klasycznym przykładem są zajęcia z dziećmi. Dziecko może np. czytać psu bajkę, ćwicząc umiejętność czytania albo przełamując trudności związane z nauką. Pies nie ocenia, nie poprawia, nie okazuje nieznośności. Dla wielu dzieci to ogromna różnica. Kiedy czytają przed nauczycielem czy rodzicem, boją się błędów. Przy psie ten stres znika. Zwierzę staje się motywatorem.

Czy podobnie dzieje się podczas rehabilitacji?

Zdecydowanie tak. Wyobraźmy sobie osobę po udarze, która ma ograniczoną sprawność ręki. Wykonywanie

ćwiczeń bywa monotonne i frustrujące. Pacjent nie widzi sensu w podnoszeniu ręki po raz setny czy wykonywaniu tych samych ruchów dzień po dniu. Kiedy jednak ta osoba ma za zadanie wyszczotkować psa, pogłaskać go, rzucić mu zabawkę albo odebrać od niego aportowany przedmiot, ćwiczenie nabiera sensu. Przestaje być abstrakcyjnym zadaniem rehabilitacyjnym, a staje się elementem relacji. Łatwiej zmobilizować się do zabawy z psem niż do wykonywania mechanicznych ruchów zaleconych przez terapeutę. Właśnie dlatego pies bywa tak skutecznym partnerem w rehabilitacji - nie zastępuje specjalisty, ale pomaga utrzymać motywację, która jest jednym z najważniejszych warunków powodzenia terapii.

Dogoterapia kojarzy się głównie z dziećmi. Tymczasem psy odwiedzają także szpitale czy domy opieki.

To bardzo ważny obszar. Obecność psa może zmniejszać poczucie samotności, obniżać napięcie i poprawiać nastrój. W domach seniora bardzo często obserwuje się coś niezwykłego: osoby, które na co dzień są wycofane, mało mówią albo niechętnie uczestniczą w zajęciach, nagle zaczynają opowiadać historie o swoich dawnych psach, wspominać dzieciństwo czy rozmawiać z innymi mieszkańcami. Pies staje się pretekstem do kontaktu. Uruchamia wspomnienia, emocje i po-



FOT. CELESTYNA KRÓL

trzebę relacji. Czasami wystarczy, że położy głowę na kolanach starszej osoby, a atmosfera całego spotkania całkowicie się zmienia.

Skoro dogoterapia pomaga dzieciom, osobom po urazach czy seniorom, to czy powinna być szerzej dostępna, a może nawet finansowana ze środków publicznych?

To pytanie wraca od lat. Ale pies nie zastępuje lekarza, psychologa czy rehabilitanta, dlatego nie powinno się traktować dogoterapii jako alternatywy dla leczenia. Jest ona raczej narzędziem, które może zwiększać skuteczność innych form terapii. Jeżeli widzimy, że obecność psa pomaga dziecku ćwiczyć mowę, pacjentowi po udarze odzyskiwać sprawność, a seniorowi przełamywać samotność, to warto zastanawiać się nad tym, jak takie działania wspierać i upowszechniać. Dziś wiele zależy od zaangażowania fundacji, stowarzyszeń czy samych terapeutów. Dzięki temu powstaje wiele wartościowych inicjatyw, ale ich dostępność bywa ograniczona. Im więcej będzie badań pokazujących efekty takich działań, tym łatwiej będzie rozmawiać o ich szerszym wykorzystaniu w systemie ochrony zdrowia czy opieki społecznej. (PAP)

PRZYRODA

Słodkie żniwa

Nie trzeba być posiadaczem absolutnego słuchu, by słyszeć jak w lesie pracują pszczoły. Monotonne, ale wyraźne brzęczenie pod koronami jodeł, to tysiące pszczoł, szerszeni i os zbierających spadź. Na dodatek liście malin czy jeżyn pod drzewami wyglądają na polakierowane, są lepkie a do tego słodkie, choć smakowania akurat tej słodkości nie polecam, o czym niżej. Wszystko przez mszyce. Nie będzie przesadą, jeśli powiem o milionach tych owadów, które w karnym ordynku wkłuły się w szpilki sosen i jodeł. Wysysają roślinne soki bogate w cukry. Mszyce, jak każde zwierzęta, potrzebują dużej ilości związków azotu, toteż nadmiar zbędnych cukrów wydalają w postaci słodkiej rosy. Powiem to jasno: słodycz na liściach to odchody mszyc. Zabijają się za nimi mrówki, których karawany wędrują w górę i w dół pnia. W obronie bogatego źródła żywności toczą zaciekłe boje z biedronkami i innymi zjadaczami mszyc. Ot, konflikt interesów. Słodkości zlizują pszczoły i osy. Las wypełnia głębokie, doskonałe słyszalne brzęczenie. Skonala się, gdy tylko zejdzie rosa i trwa do zmroku. Część owadów zjada słodkości na miejscu, a pszczoły zanoszą spadź do ula. Zagęszczają, mieszają z enzymami i wypełniają komórki woskowych plastrów. Tak powstaje miód spadziowy zielonkawy czy brązowej barwy. Wkrótce bartnicy zaczną słodkie żniwa.

Grzegorz Tabasz

nasz REGION

18 CZERWCA

Imieniny obchodzą: Amanda, Elżbieta, Emil, Marek, Maryna
1434 – w katedrze wawelskiej odbyły się uroczystości pogrzebowe króla Władysława Jagiełły
1815 – bitwa pod Waterloo, Napoleon Bonaparte poniósł ostateczną klęskę w starciu z wojskami Wielkiej Brytanii i Prus
1831 – w Krakowie wybuchła epidemia cholery, przywleczona do Polski przez żołnierzy rosyjskich. W Krakowie zmarło 1417 osób



E. LIMONSTER, DOMENA PUBLICZNA

18 CZERWCA 1574
Nocą, potajemnie i w przebraniu, król Henryk III Walezki (na zdj.) uciekł z Wawelu. Pojechał do Francji, by tam objąć tron po zmarłym bracie. Pościg dopadł króla na rogatkach Pszczyny, ale uciekinier odmówił powrotu do Krakowa

Andrzej Skórka
andrzej.skorka@polskapress.pl

Firma SpaceX uczyniła z Elona Muska pierwszego miliardera i najbogatszego człowieka na świecie. W Polsce głośno zaś o Luke'u Nosku, a właściwie Łukaszu Nosku - pochodzącym z Tarnowa amerykańskim biznesmenie, który w trudnym dla SpaceX momencie zainwestował w kosmiczny biznes Muska i też spija teraz z tego profity.

Firma SpaceX, znana ze współpracy z NASA, raket kosmicznych wielokrotnego użytku, a także satelitarnego Internetu Starlink, po giełdowym debiucie 12 czerwca od razu wskoczyła na szóste miejsce najbardziej wartościowych spółek notowanych za oceanem.

Twarzą tego sukcesu jest Elon Musk, założyciel i posiadacz większości akcji firmy, którego świat znacznie wcześniej poznał choćby za sprawą Tesli. Ale we władzach SpaceX znajdujemy też swojsko brzmiące nazwisko - Luke Nosek. Jego biznesowe powiązania z Elonem Muskem sięgają ćwierć wieku wstecz. To właśnie Łukasz Nosek zainwestował lata temu miliony dolarów w przeżywającą wówczas problemy techniczne SpaceX, zostając pierwszym instytucjonalnym inwestorem w spółce.

Amerykański sen rodziny Nosków z Tarnowa

Rodzinne korzenie Łukasza Noska sięgają Tarnowa, w którym urodził się w 1975 roku. Jego rodzice mieszkali w rodzinnej kamienicy przy ulicy Grottgera, potem mieli przeprowadzić się do mieszkania w jed-

Pochodzący z Tarnowa Łukasz Nosek, udziałowiec firmy SpaceX, zdobył w Ameryce kosmiczną fortunę

nym z nowych wówczas bloków przy ulicy Parkowej.

Raczej niemożliwe, by Łukasz z tarnowskiego dzieciństwa zachował jakieś wspomnienia, bo gdy miał ledwie dwa lata, jego rodzice zdecydowali się na emigrację do Stanów Zjednoczonych. Znajomym mówili ponoć, że wyjeżdżają za granicę na narty, podczas gdy prawdziwym celem było Chicago.

- To nie było tak, że oni wyjeżdżali tam za chlebem, bo nie żyło im się tutaj źle. Oni wyjeżdżali do Stanów za marzeniami i ambicjami - mówi „Gazecie Krakowskiej” Janusz Gładysz, znany przedsiębiorca spod Tarnowa i wujek Łukasza Noska.

Noskowie zakotwiczyli w Stanach na dobre. Po niełatwym początku okrzepili, Roman znalazł pracę przy projektach elektrowni atomowych, potem miał firmę transportową. Jego żona Danuta po wychowaniu córki Laury pracowała w branży chemicznej, a ich syn od małego zadziwiał błyskotliwością. W rodzinie wspominają, że potrafił w rok zaliczyć program nauczania dwóch klas amerykańskiej szkoły.

Talent do biznesu

Na studia wybrał kierunek inżynierii komputerowej. Swoim znanym absolwentem chwali się dziś University of Illinois Urbana-Champaign, gdzie w 1996 roku Luke Nosek uzyskał licencjat: „Luke Nosek



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE JANUSZA GŁADYSZA, PEKELS

Łukasz Nosek urodził się w Tarnowie, kształcił się i rozwinął skrzydła w Ameryce. Po giełdowym debiucie firmy SpaceX awansował do grona najbogatszych Polaków

jest jednym z członków grupy studentów/przedsiębiorców z Uniwersytetu Illinois z połowy lat 90., którzy tworzą i inwestują w nowe przedsięwzięcia, mające szansę zmienić świat” - czytamy w oficjalnym serwisie internetowym uczelni.

Musk i Nosek. Jak to się zaczęło

Elon Musk i Łukasz Nosek zetknęli się po raz pierwszy przed rokiem 2000, gdy Elon zainteresował się firmą Confinity, oferującą szybkie transfery pieniężne założoną przez trzech przyjaciół: właśnie No-

Magazyn Forbes obliczył, że Luke Nosek ma pakiet 0,22 proc. akcji SpaceX, co w zupełności wystarczyło, by uczynić go multimiliardera

ska, Maxa Levchina i Petera Thieha. Połączenie Confinity z firmą x.com doprowadziło do powstania elektronicznego systemu płatności PayPal, w którym Luke został wiceprezesem ds. strategii i marketingu.

Po tym, jak PayPal kupił za 1,5 mld dolarów eBay, jego założyciele zajęli się kolejnymi biznesami branży innowacji.

Nosek razem z Thielem - nazywanym do dziś „guru Doliny Krzemowej” - był współzałożycielem firmy Founders Fund inwestującej w startupy o dużym potencjale. Potem założył Gigafund, firmę wspierającą innowacje, która miliard dolarów zainwestowała m.in. w SpaceX.

Luke Nosek pozostaje cały czas równocześnie członkiem rady dyrektorów SpaceX, zasiada ponadto w Komitecie ds. wynagrodzeń i nominacji kosmicznej firmy.

Z dala od błysku fleszy

Po giełdowym debiucie SpaceX, Elon Musk zyskał status najbogatszego człowieka świata z majątkiem szacowanym na ponad bilion dolarów.

Według amerykańskiego magazynu Forbes Luke Nosek dysponuje pakietem 0,22 proc. akcji firmy, co w zupełności wystarczyło, by uczynić go multimiliardera!

Na ten moment tylko to daje mu ponad 5 miliardów dolarów i awans do ścisłej czołówki najbogatszych Polaków. Już trzy lata temu jego nazwisko pojawiło się na 9. miejscu listy 100. najbogatszych Polaków tygodnika „Wprost”.

Co znamienne, ewidentnie ceni sobie spokój i unika rozgłosu. Nie udziela setek wywiadów, nie pozuje do zdjęć, nie chwali się limuzynami, czy luksusowymi jachtami. Publicznie pojawia się natomiast na biznesowych mitingach albo konferencjach poświęconych innowacyjnym technologiom.

W rodzinnych stronach

Choć od najmłodszych lat wychowywał się, a potem dorastał w Stanach, Łukasz doskonale mówi po polsku. Mimo rozlicznych interesów pozostał w nim sentyment do Polski.

Witold Bejnar wspomina na przykład, jak ojciec zabrał go do Tarnowa na któryś z jubileuszów Pałacu Młodzieży. Zresztą swoją polską rodzinę Łukasz Nosek odwiedza dość regularnie.

- W ubiegłym roku, razem ze swoją żoną oraz trójką dzieci, w tym najmłodszym, bo ledwie trzymiesięcznym, był u nas dwa razy - opowiada Janusz Gładysz. - Jest bardzo rodzinny i sympatyczny.

Na przechadzającego się wtedy po Tarnowie szczupłego mężczyznę w średnim wieku, ubranego w najzwyklejszy podkoszulek i jeansy nikt pewnie nawet nie zwrócił uwagi.

Nosek kilka lat temu nosił się nawet z zamiarem zainwestowania w Polsce. Jako inwestor i członek zarządu kolejnego swojego biznesu, amerykańskiej spółki Last Energy, która podpisała w 2022 roku z Grupą Enea S.A. list intencyjny w sprawie współpracy dotyczącej zastosowania w Polsce technologii małych, modułowych reaktorów jądrowych. Z tamtych planów jednak nic nie wyszło, a list intencyjny z czasem stracił moc wiążącą. Ale może kiedyś?

Póki co, kilka tygodni temu Łukasz Nosek założył sobie w końcu swoje pierwsze - przynajmniej oficjalnie - konto w serwisie społecznościowym X (dawniej Twitter). Jednak oprócz Elona Muska obserwuje na nim tylko jedną osobę. I w ogóle nie postuje. W mediach za oceanem momentalnie ruszyły spekulacje, że to musi być zwiastun kolejnego wspólnego z Elonem przedsięwzięcia, tym razem zwiastującego z ekspansją X. ©

Od wakacji straż gminna będzie działać w Gródku nad Dunajcem

Klaudia Kulak
klaudia.kulak@polskapress.pl

Zakończyły się przygotowania do uruchomienia nowej jednostki, dwóch funkcjonariuszy rozpocznie służbę w wakacje - w szczycie sezonu turystycznego.

Jeszcze kilka miesięcy temu utworzenie straży gminnej było jedynie planem przedstawianym przez wójta Jarosława Baziaka. Gmina pozyskała środki na funkcjonowanie nowej jednostki, a pierwsi strażnicy mają

rozpocząć pracę. Samorząd otrzymał ponad pół miliona złotych dofinansowania, które pozwoli zapewnić działalność straży przez najbliższe trzy lata. Łączny koszt funkcjonowania nowej formacji ma wynieść około 600 tys. złotych. Wójt podkreśla jednak, że nie jest to wydatek, lecz inwestycja w porządek i bezpieczeństwo.

Powstanie straży gminnej ma bezpośredni związek z rosnącą popularnością Gródka nad Dunajcem jako miejscowości turystycznej. Latem nad Jeziorem Rożnowskim pojawiają

się tłumy odwiedzających, a wraz z nimi problemy związane z parkowaniem, zaśmiecaniem czy przestrzeganiem regulaminów obowiązujących na terenach rekreacyjnych.

Nowi strażnicy będą patrolować najbardziej uczęszczane miejsca, reagować na zgłoszenia mieszkańców oraz wspierać działania związane z utrzymaniem porządku publicznego.

Jednym z głównych zadań strażników będzie przeciwdziałanie nielegalnemu wyrzucaniu odpadów. Jak podkreślał wcześniej wójt Jarosław Baziak, straż-



FOT. KLAUDIA KULAK

Powstanie straży gminnej ma związek z rosnącą popularnością Gródka nad Dunajcem jako miejscowości turystycznej

Nowa droga w Chrzanowie otworzy tereny pod budowę mieszkań

Sławomir Bromboszcz
slawomir.bromboszcz@polskapress.pl

Burmistrz Robert Maciaszek podpisał umowę na budowę nowego połączenia drogowego pomiędzy ulicą Szarych Szeregów na osiedlu Młodości a ulicą Nowakowskiego na osiedlu Rospontowa.

Inwestycja ma usprawnić komunikację pomiędzy dwiema częściami miasta i otworzyć dostęp do terenów przeznaczonych pod przyszłą zabudowę mieszkaniową.

W ramach zadania powstanie nowa droga wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Projekt obejmuje również budowę drogi rowerowej oraz nowych miejsc parkingowych. Na realizację inwestycji gmina pozy-

skała ponad 2 miliony złotych rządowego dofinansowania.

Jak podkreśla burmistrz Robert Maciaszek, znaczenie przedsięwzięcia wykracza daleko poza samą poprawę układu komunikacyjnego.

- Nowe połączenie otworzy dostęp do terenów przeznaczonych pod rozwój osiedla Młodości, zgodnie z uchwalonym niedawno miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. To kolejny krok w kierunku tworzenia przestrzeni dla nowych mieszkańców Chrzanowa - poinformował burmistrz.

Nie jest to jedyne zadanie drogowe zaplanowane na ten rok. Remont ulicy Długiej w Balinie ma zostać przeprowadzony i zakończony jeszcze w tym roku. ©©



Miliony złotych na nową drogę w Chrzanowie to szansa na rozwój osiedla Młodości

Nastolatki rozpedzały karuzelę używając silnika hulajnogi. To niebezpieczne. Rodzice, wychowujcie lepiej swoje dzieci!

Robert Gąsiorek
robert.gasiorek@polskapress.pl

TUCHÓW. Gmina apeluje, aby dbać o bezpieczeństwo na placach zabaw. To efekt incydentu, który kamery monitoringu zarejestrowały na jednym z obiektów w podtarnowskim miasteczku.

Do niebezpiecznego zdarzenia kilka dni temu doszło na placu zabaw na os. Centrum w Tuchowie. W obiekcie, który powstał za kilkaset tysięcy złotych, oprócz dzieci korzystających z urządzeń zabawowych, znajdowała się grupa młodzieży. Na nagraniach z monitoringu widać, jak kilka osób siedzi w karuzeli, a jeden z nastolatków rozpedza ją przy użyciu hulajnogi elektrycznej.

- To było niebezpieczne dla tej młodzieży i dla innych dzieci.

Nie mówiąc o tym, że mogło to powodować zniszczenie obiektu, który dużo kosztował i bardzo długo mieszkańcy na niego czekali - mówi Magdalena Marszałek, burmistrz Tuchowa.

Władze Tuchowa wystosowały apel do mieszkańców. Podkreślono w nim, że na terenie placu zabaw na os. Centrum obowiązuje zakaz jazdy na hulajnogach, rowerach, deskorolkach i rolkach. Dodano także, że urzędzenia na placu zabaw należy użytkować zgodnie z ich przeznaczeniem.

W apelu zwrócono się też do rodziców i opiekunów nastolatków, aby porozmawiali z nimi o bezpiecznym i odpowiedzialnym korzystaniu z placów zabaw. Teren jest monitorowany i w razie wypadku lub zniszczenia mienia sprawy będą kierowane na policję. ©©

Bunt przeciwko akcji rzeczniczki praw dziecka. Beza w nagrodę za świadectwo z paskiem



Restauracja Schronisko Bukowina zaprosiła dzieci ze świadectwami z czerwonym paskiem na darmową bezę

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

Restauracja w Bukowinie Tatrzańskiej zaprasza na ciastka. Akcja jest sprzeciwem wobec stanowiska rzeczniczki praw dziecka, która interweniowała w podobnej sprawie w Pszczynie.

Chodzi o sprawę lodziarni w Pszczynie, która od lat w nagrodę za świadectwo z paskiem zapraszała uczniów na lody. Po interwencji rzeczniczki praw dziecka Moniki Hornej-Cieślak właścicielka lodziarni postanowiła zrezygnować z tej tradycji.

- Tak, to jest akcja sprowokowana wydarzeniami w Pszczynie. Dlatego my bardzo chętnie zaprosimy wszystkie dzieci z czerwonym paskiem na darmową, pyszną bezę - komentuje bez ogródek Kamil Sakałus.

„Panią rzecznik też ugościmy”

Manager dodaje z przekąsem, że restauracja zaprasza „uczniów i uczennice”, a także „osoby uczniowskie”. - Chcemy po prostu docenić wysiłek, jaki młodzi ludzie włożyli w naukę - zaznacza.

Pytany o to, czy nie obawia się kontroli bądź interwencji ze strony Biura Rzecznika Praw Dziecka, odpowiada z uśmiechem: - Jak pani rzecznik przyjedzie do nas, to jej też damy bezę za darmo. Nawet jeśli nie będzie miała świadectwa z czerwonym paskiem.

To nie pierwsza rebelia bukowińskiej restauracji

Obecna akcja z bezami i jawny prztyczek w nos wymierzony Rzeczniczkę Praw Dziecka wpisują się w historię tej restauracji, która w ostatnich latach zyskała sławę jako jedno z najbardziej niepokornych miejsc na gastronomicznej mapie Polski. Górale z Bukowiny mają już na swoim koncie starcia z urzędami oraz z ikoną polskiej gastronomii Magdą Gessler.

„Góralskie Veto” podczas pandemii

Najgłośniejsza batalia lokalu miała miejsce w styczniu 2021 roku, w samym środku pandemicznego lockdownu. Restauracja (wtedy jeszcze jako „Schronisko Smaków Magdy Gessler”) stało się wówczas pierwszą dużą restauracją na Podhalu, która jawnie zbuntowała się przeciwko rządowym obostrzeniom i otworzyła swoje drzwi dla klientów, dołączając do ogólnopolskiej akcji „Góralskie Veto”. Właściciele argumentowali wtedy w mediach społecznościowych, że kolejne zakazy rujną lokalną gospodarkę i nie

Akcja sprowokowana wydarzeniami w Pszczynie. Restauracja w Bukowinie Tatrzańskiej ogłasza swoją kolejną rebelię

mogą beczynn timer patrzeć, jak umiera dorobek ich życia.

Najazd kontrolerów i wygrana w sądzie

Decyzja o otwarciu wywołała natychmiastową reakcję służb. Restauracja stała się celem kilkunastu nalotów kontrolnych - lokal nachodził nie tylko sanepid, ale też Wojewódzki Inspektorat Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, Inspekcja Handlowa, Urząd Celno-Skarbowy oraz nadzór budowlany. Łącznie właścicielom groziło aż 150 tys. zł kar administracyjnych. Choć pierwszą nałożoną karę (w wysokości 25 tys. zł) restauratorzy musieli zapłacić, nie ugięli się i sprawę skierowali do sądu. Ostatecznie Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie przyznał im rację, umorzył postępowania i nakazał państwu zwrot niesłusznie pobranych pieniędzy wraz z odsetkami.

Starcie z Magdą Gessler

Ta bezkompromisowa walka z lockdownem kosztowała jednak restaurację utratę znanej patronki. Przed pandemią lokal funkcjonował bowiem pod szyldem „Schronisko Smaków Magdy Gessler”. Gdy właściciele podjęli decyzję o buncie przeciwko obostrzeniom, kulinarna celebrytka natychmiast odcięła się od ich działań i w trybie natychmiastowym zerwała współpracę, odbierając restauracji swoje nazwisko. Wtedy zrodziła się Restauracja Bukowina.

Wojna o... łosia

Głośno było również o innej, nieco bardziej kurioznej sądowej potyczce restauracji. Tym razem poszło o... głowę łosia.

Historia tego nietypowego trofeum sięga 2015 roku, kiedy to Magda Gessler otwierała w Bukowinie Tatrzańskiej lokal pod swoim szyldem. Celebrytka osobiście przywoziła wówczas do restauracji wypchaną głowę łosia, która stała się charakterystycznym elementem wystroju. Po zerwaniu umowy restauratorka zażądała zwrotu głowy oraz pozostawionych w kuchni garnków. Właściciele Schroniska Bukowina stanowczo odmówili. Argumentowali, że w 2015 roku otrzymali łosia w prezencie, a jego wartość wycenili na około 2 tys. zł.

Przez niemal cztery lata wokół sprawy panował względny spokój, aż do końca 2024 roku, gdy Magda Gessler oficjalnie skierowała sprawę na drogę sądową. Domagała się w niej zwrotu łosia oraz rondli, twierdząc, że wciąż są jej własnością. Sąd w Nowym Sączu przyjął sprawę na wokandę.

Do zapowiadanej batalii przed obliczem sędziego jednak nie doszło. W dniu planowanej rozprawy pełnomocnik Magdy Gessler niespodziewanie złożył pismo o wycofaniu powództwa i całkowitej rezygnacji z roszczeń. Sąd umorzył postępowanie.

„Wszyscy staniemy w korku”. Kontrowersyjny plan dla zakopianki

Marcin Szkodziński
marcin.szkodziński@polskapress.pl

PODHALE. Generalna Dyrekcja Dróg przygotowuje się do modernizacji wąskiego gardła na drodze między Szaflarami a Zakopanem. Przedstawione rozwiązania będą ogromny opór.

Głównym atutem nowej zakopianki ma być stworzenie dodatkowego, trzeciego pasa ruchu przeznaczonego do lewoskrętów - tam, gdzie pozwoli na to szerokość pasa drogowego. To rozwiązanie jest powszechnie oceniane pozytywnie, gdyż pozwoli na bezkolizyjne zjeżdżanie z trasy głównej bez tamowania ruchu za sobą. Na tym jednak dobre informacje się kończą.

Pięć nowych sygnalizacji. Widmo korków

Największe kontrowersje wzbudza plan montażu aż pięciu nowych sygnalizacji świetlnych na skrzyżowaniach, które do tej pory funkcjonowały w oparciu o klasyczne pierwszeństwo przejazdu. Światła mają pojawić się w następujących lokalizacjach: ● na wjeździe do Białego Dunajca (skrzyżowanie z drogą do Bańskiej Wyżnej), ● przy kościele w Białym Dunaju, ● tuż za nowym mostem im. gen. Mieczysława Boruty-Spiechowicza, ● na skrzyżowaniach w Poroninie (ulice Za Torem i Jana Kaspro-



Korek na zakopiance między Zakopanem a Białym Dunajcem

wicza na Misiagach), ● w samym Zakopanem, na u zbiegu zakopianki z ulicami Szpitalną i Szymony.

Podczas spotkań konsultacyjnych z mieszkańcami powiatu tatrzańskiego projektanci przekonywali, że wprowadzenie inteligentnego systemu sterowania ruchem usprawni przejazd. Podhalanie podchodzi jednak do tych obietnic z ogromnym sceptycyzmem. Wszyscy doskonale znają bowiem sytuację z pobliskich Szaflar, gdzie zakopianka krzyżuje się z ul. Władysława Orkana.

- Jeżdżę tamtędy minimum dwa razy dziennie i tracę ponad godzinę na stanie w korku -

mówi Andrzej, kierowca dojeżdżający codziennie do pracy. - Jak zrobią dodatkowe sygnalizacje, to wszystko stanie w wielkim korku. Będzie trzeba jeździć bocznymi drogami przez wieś.

Putapka prawoskrętów

Kolejnym zarzutem wobec projektu jest planowane odcięcie możliwości bezpośredniego

Jeśli projekt przejdzie w obecnym kształcie, ostatni odcinek drogi do Zakopanego może zmienić się w jeden wielki korek drogowy

skrętu w lewo z części dróg dojazdowych. W wielu miejscach projektanci przewidują wyłączenie nakazy jazdy w prawo (prawoskręty). W teorii ma to wyeliminować niebezpieczne przecinanie osi jezdni, w praktyce - zmusi kierowców do szukania miejsc, w których legalnie będą mogli zawrócić.

To, jak ta teoria rozmiąga się z podhalańską rzeczywistością, widać już teraz na wysokości stacji paliw Avia oraz Orlen w Poroninie. Obowiązujące tam nakazy jazdy w prawo są przez kierowców masowo ignorowane. Zniecierpliwieni ludzie notorycznie łamią przepisy i wymuszają skręt w lewo przez linię podwójną ciągłą.

Ciężarówka ani autokar nie zawróci

Największy problem z wymuszonymi prawoskrętami będą miały pojazdy o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony, zestawy ciężarowe oraz autokary. Manewr zawracania autobusem przewożącym dzieci na kolonie wymaga ogromnej przestrzeni. Przy braku odpowiednio zaprojektowanych rond, kierowcy takich pojazdów zostaną zablokowani lub będą zmuszeni do wykonywania niebezpiecznych manewrów na zatłoczonej trasie głównej.

Mieszkańcy zapowiadają dalszą walkę o skorygowanie planów. ©

Bezpłatny gabinet dentystyczny dla szkół i przedszkoli

Bogusław Kwiecień
boguslaw.kwiecien@polskapress.pl

OŚWIĘCIM. W Szkole Podstawowej nr 5 działa gabinet stomatologiczny, który świadczy bezpłatne usługi dentystyczne dla dzieci i młodzieży ze wszystkich miejskich szkół i przedszkoli.

Gabinet powstał dzięki współpracy miasta z operatorem medycznym, z którym podpisano umowę na prowadzenie placówki. Opieką objęte zostaną nie tylko dzieci uczęszczające do SP nr 5, ale także podopieczni miejskich przedszkoli oraz uczniowie pozostałych szkół podstawowych.

Dla dzieci z innych placówek operator medyczny, we współpracy z ich dyrektorami, zapewni organizację transportu do gabinetu.

Nowoczesny gabinet został wyposażony w specjalistyczny sprzęt umożliwiający realizację szerokiego zakresu świadczeń.

W przypadku wykrycia problemów wymagających leczenia rodzice zostaną poinformowani o stanie zdrowia dziecka. Po uzgodnieniu terminu będą mogli zgłosić się z nim na wizytę. Dzięki lokalizacji gabinetu na terenie szkoły dzieci zyskają łatwiejszy dostęp do opieki stomatologicznej bez konieczności organizowania dodatkowych wizyt poza placówką.

Gabinet będzie czynny w dni robocze w godzinach od 8 do 15. Można kontaktować się telefonicznie pod numerem 882 375 122.

Szczegółowe informacje dotyczące zapisów oraz zasad korzystania z usług zostaną przekazane rodzicom za pośrednictwem szkół i przedszkoli. ©

REKLAMA

0011540125

OGŁOSZENIE

WÓJTA GMINY ŁAPSZE NIŻNE

o opracowywaniu projektu dokumentu wymagającego udziału społeczeństwa i przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 do 5, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.), podaję do publicznej wiadomości, iż zgodnie z uchwałą Rady Gminy Łapsze Niżne Nr XXIII-208/26 z dnia 24.02.2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w miejscowości Frydman, przystąpiono do opracowania projektu zmiany planu miejscowego, który wymaga zapewnienia możliwości udziału społeczeństwa w opracowywaniu dokumentu i przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Obszar objęty projektem zmiany planu miejscowego obejmuje działkę ew. nr 8414 oraz części działek ew. nr: 8412/5, 8413, 8415 i 8435/6. Granice obszaru objętego projektem zmiany planu miejscowego przedstawione są na załączniku graficznym do ww. uchwały. Załącznik graficzny do wglądu w siedzibie Urzędu Gminy Łapsze Niżne, ul. Jana Pawła II 20, 34 – 442 Łapsze Niżne oraz na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Łapsze Niżne, zakładka rada – uchwały – 2026.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 i 4 oraz art. 40 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie (uioś), w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko mogą być składane wnioski. Wnioski do postępowania mogą być składane w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Łapsze Niżne, ul. Jana Pawła II 20, 34 – 442 Łapsze Niżne, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łapsze Niżne lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres: gmina@lapszenizne.pl, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **9 lipca 2026 r.** Wnoszący wniosek podaje swoje imię i nazwisko lub nazwę oraz adres zamieszkania lub siedziby, a także przedmiot wniosku. Z dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Łapsze Niżne, ul. Jana Pawła II 20, w godzinach pracy urzędu. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Łapsze Niżne. Zgodnie z art. 41 ustawy o uioś wnioski złożone po upływie ww. terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Klauzula RODO i informacja dotycząca zasad przetwarzania danych osobowych jest zamieszczona na stronie internetowej: www.lapszenizne.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Łapsze Niżne.

Wójt Gminy Łapsze Niżne
Jakub Jamróz

Będzie referendum w sprawie prezydenta i Rady Miejskiej?

Paweł Chwał
pawel.chwal@polskapress.pl

TARNÓW. Do delegatury Krajowego Biura Wyborczego 12 czerwca wpłynęły dwa wnioski - jeden dotyczy odwołania prezydenta Jakuba Kwaśnego, a drugi - Rady Miejskiej w Tarnowie.

Po referendum w Krakowie, w którym odwołany został ze stanowiska prezydent Aleksander Miszański, niewykluczone że do podobnego głosowania dojdzie także w Tarnowie.

Inicjatywa grupy obywateli

O zamiarze zorganizowania referendum w mieście poinformował Rafał Koziół, pełnomocnik grupy obywateli, która zawiązała się w tym celu.

„Pismo do PKW zostało złożone osobiście natomiast do Urzędu Miasta Tarnowa zo-



Rafał Koziół (z lewej) reprezentuje grupę, która chce odwołania prezydenta Jakuba Kwaśnego (z prawej)

stanie wysłane pocztą” - napisał w mejlu.

Katarzyna Joanna Tutaj, komisarz wyborczy w Tarnowie potwierdza, że takie pismo faktycznie wpłynęło w piątek (12 czerwca) do delegatury biura wyborczego. Zawiera dwa wnioski. Jeden dotyczy zamiaru zorganizowania referendum

w sprawie odwołania Jakuba Kwaśnego z funkcji prezydenta Tarnowa, a drugi odwołania Rady Miejskiej. - Z chwilą, kiedy wniosek wpłynie do urzędu miasta, inicjatorzy referendum będą mieli 60 dni na zebranie ponad ośmiu tysięcy wymaganych podpisów poparcia dla tej inicjatywy. Dopiero wówczas, jeżeli

spełnią ten wymóg i właściwie uzasadnią swoją decyzję, będzie mogła ruszyć właściwa procedura referendalna - tłumaczy komisarz wyborczy w Tarnowie.

Zaczynają zbierać podpisy

Sam Rafał Koziół jest przekonany, że z zebraniem wymaganej liczby podpisów poparcia nie powinno być problemu, gdyż w mieście - jego zdaniem - jest wielu mieszkańców niezadowolonych z działań podejmowanych przez prezydenta Kwaśnego oraz bierności Rady Miejskiej.

- Mamy już gotowe druki poparcia dla naszej inicjatywy. W przyszłym tygodniu, jak tylko pismo dotrze do prezydenta, rozpoczniemy akcję zbierania podpisów na ulicach Tarnowa - zapowiada.

Rafał Koziół jest prywatnym przedsiębiorcą z branży transportowej. ©

„Czerwone i czarne”.
Artyści z Łaźni Nowej
ruszyli na podbój Chin!



Przedstawienie ukazuje społeczeństwo uwikłane
w mechanizmy władzy, hipokryzji i przemocy

Anna Piątkowska
Kraków

Spektakl Bartosza Szydłowskiego „Czerwone i czarne” z nowohuckiej Łaźni Nowej wyruszył na podbój jednego z najważniejszych festiwali teatralnych współczesnej Azji.

Aranya Theater Festival to jeden z najbardziej prestiżowych festiwali teatralnych Azji, a „Czerwone i czarne” jest kolejnym przedstawieniem Bartosza Szydłowskiego na tym wydarzeniu. „Czerwone i czarne” to adaptacja XIX-wiecznej powieści Stendhala, która znalazła się w Indeksie Ksiąg Zakazanych. Jest uznawana za arcydzieło światowej literatury.

Jej bohaterem jest Julian Sorel, syn ubożego cieśli z niewielkiego miasteczka, marzący o awansie społecznym. Jako 19-latek wstępuje do seminarium; odtąd jego losy przypominają grę w ruletkę, w której kołem kręci kościelna i świecka władza. To, co wydaje się błogosławieństwem, staje się też jego przekleństwem. Kim tak naprawdę był Julian Sorel? Komu zależało na tym, żeby go zabić? Kto na tym zyskał?

Stendhal odmalował wspaniały pejzaż arystokratycznych rodów, mieszczańskich rodzin, katolickiej Francji, w której Kościół stanowi jedną z większych sił rozgrywających i tworzących pewien układ i jest to wątek bardzo aktualny i dziś. Pokazuje jak bardzo w tym merkantylnym świecie to, co głęboko religijne zostaje zastąpione przez pazerność, rządzący władzą. Krwawa rewolucja nie nauczyła elit niczego. Zamiast wprowadzić nową jakość w życie społeczne, zajmują się umacnianiem swojej władzy, by nie została im kiedy odebrana. Wszystkie insty-

tucie obiecujące jakąś odnowę ponoszą w tej powieści sromotną porażkę, są pokazane w rozkładzie, w narcystycznym zapatrzeniu w siebie. Wobec tego staje młody, nieukształtowany człowiek wstępujący w życie pełne złudnych obietnic. Brzmi znajomo? Niestety, tak - mówił nam przed premierą reżyser.

W spektaklu Bartosza Szydłowskiego historia Sorela przybiera formę śledztwa, prowadzonego już po śmierci bohatera. W sterylnej przestrzeni przeszuchań świadkowie rekonstruują losy młodego człowieka, próbując odpowiedzieć na pytanie, kto naprawdę odpowiada za jego upadek. Kolejne zeznania nie prowadzą jednak do prawdy, lecz odsłaniają społeczeństwo uwikłane w mechanizmy władzy, hipokryzji i przemocy.

„Czerwone i czarne” miało swoją premierę w marcu ubiegłego roku w Łaźni Nowej. W Krakowie przedstawienie spotkało się z bardzo dobrymi reakcjami publiczności. To kolejne nowohuckie przedstawienie, które pojawi się na chińskim festiwalu po prezentowanym tam przed dwoma laty „Konformiście 2029” także reżyserowanym przez Bartosza Szydłowskiego. Chińska publiczność zobaczy przedstawienie Łaźni Nowej od 19 do 21 czerwca.

Aranya Theater Festival, odbywający się w nadmorskiej miejscowości Aranya w prowincji Hebei, w ciągu kilku lat stał się jednym z najważniejszych wydarzeń teatralnych współczesnej Azji. Każdego roku gromadzi tysiące widzów oraz twórców z całego świata, prezentując najciekawsze zjawiska współczesnych sztuk performatywnych.

Wyjazd spektaklu „Czerwone i czarne” na Aranya Theater Festival współorganizowany jest przez Instytut Adama Mickiewicza.

Akustycznie – wielkie przeboje z hollywoodzkich filmów

Pwel Gzyl
Kraków

Bryan Adams to jedna z najbardziej rozpoznawalnych postaci w historii światowej muzyki rockowej. Wkrótce usłyszymy go na żywo w Krakowie.

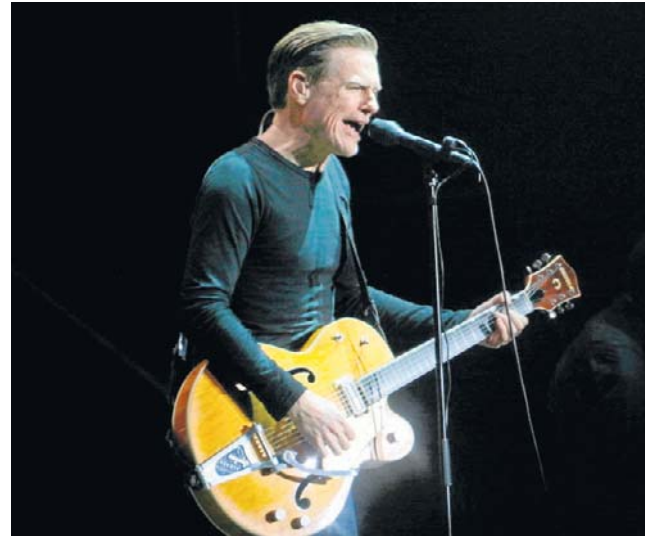
Znamy go zarówno jako twórcę rockowych hymnów w rodzaju „Run To You”, jak i romantycznych ballad w stylu „(Everything I Do) I Do It for You”. Tym razem usłyszymy je w akustycznych wersjach.

Bryan Adams, kanadyjski wokalista, gitarzysta, kompozytor i fotograf od ponad czterech dekad utrzymuje się na szczycie przemysłu rozrywkowego, łącząc sceniczną energię z artystyczną wszechstronnością. Jego twórczość ukształtowała brzmienie lat 80. i 90. XX w., a utwory na stałe wpisały się w kanon współczesnej kultury popularnej.

Szorstki głos wokalisty

Droga Adamsa do międzynarodowej sławy rozpoczęła się w Vancouver, gdzie jako nastolatek determinacją i pasją nadrobił brak formalnego wykształcenia muzycznego.

Przełomem okazała się współpraca młodego wokalisty z kompozytorem Jimem Vallance'em. Duet stworzył podwaliny pod album „Cuts Like a Knife” (1983), który przyniósł artyście pierwszy poważny suk-



Bryan Adams wystąpi 20 czerwca w ICE Kraków. Tym razem akustycznie

ces komercyjny w Ameryce Północnej.

Wydana rok później płyta „Reckless” wystrzeliła Adamsa na pozycję globalnej gwiazdy. Krążek pokrył się diamentem w Kanadzie i wielokrotną platyną w USA, generując aż sześć singli w pierwszej dziesiątce listy przebojów Billboard Hot 100. Muzyka Adamsa z tego okresu charakteryzowała się surowym, gitarowym brzmieniem, melodyjnymi refrenami oraz natychmiast rozpoznawalnym, szorstkim głosem wokalisty.

Platynowe hity do filmów

Kolejna dekada przyniosła ewolucję w stronę epickich ballad fil-

mowych, które zdominowały światowe listy przebojów.

Kompozycja „(Everything I Do) I Do It for You”, stworzona na potrzeby filmu „Robin Hood: Książę złodziei” (1991), spędziła rekordowe 16 tygodni na pierwszym miejscu brytyjskiej listy singli, co do dziś pozostaje niepokonany wyczynem. Utwór ten przyniósł artyście nagrodę Grammy oraz nominację do Oscara.

Podobny sukces odniosły późniejsze kooperacje kinowe kanadyjskiego wokalisty, w tym „All for Love” nagrane wspólnie ze Stingiem i Rodem Stewartem do filmu „Trzej muszkieterowie” (1993) i „Have You Ever Really Loved a Woman?” z gitarzystą

Paco De Lucią do „Don Juan De Marco” (1995).

Od lat 90. Adams z powodzeniem rozwija równoległą karierę jako profesjonalny fotograf modowy i reklamowy. Jego prace publikowane były w prestiżowych magazynach, takich jak „Vogue”, „Harper’s Bazaar” czy „Vanity Fair”. Piosenkarz jest również autorem oficjalnych portretów brytyjskiej rodziny królewskiej, w tym królowej Elżbiety II.

Artysta pracowity i wszechstronny

Artysta nieustannie koncertuje, słynąc z niezwykle energetycznych, dwugodzinnych występów, podczas których rezygnuje z efektów pirotechnicznych na rzecz czystego, rockowego rzemiosła.

Zdolność kanadyjskiego muzyka do komponowania ponadczasowych melodii sprawiła, że stał się on jednym z najlepiej sprzedających się artystów wszech czasów, z łącznym nakładem ponad 100 milionów sprzedanych płyt na całym świecie.

Widzieliśmy to już dwukrotnie w Krakowie, podczas koncertów Adamsa w Tauron Arenie. Wokalista ma również swą gwiazdę w Alei Gwiazd pod Wawelem.

Bilety na koncert Bryana Adamsa w ICE Kraków w dniu 20 czerwca o godz. 19.30 w cenach od 569 zł są dostępne na stronie Eventim.pl.

Jak powstawały schrony w Nowej Hucie? Opowiada o tym nowa wystawa

Anna Piątkowska
Kraków

Podziemna Nowa Huta w innej odsłonie: wystawa opowiada o schronach i kontekście „zimnej wojny”, a także powstającej dopiero dzielnicy i życiu jej mieszkańców.

Schron i opowieść o „zimnej wojnie”, a także o budowie najmłodszej dzielnicy Krakowa i zagrożeniach, także tych współczesnych, podczas poszukiwania bezpiecznej przystani, można już oglądać na wystawie Muzeum Krakowa na os. Szkolnym 22.

Po trwającym blisko dwa lata remoncie pomieszczeń po filii Biblioteki Pedagogicznej na os. Szkolnym 22, Muzeum Krakowa zaprasza na mieszczącą się tam wystawę „Schrony w Nowej Hucie” opiewającą zimnej wojny” opowiadającą



Podziemna Nowa Huta w nowoczesnej odsłonie

o zagrożeniu, którym żyli przed kilkoma dekadami nie tylko Krakowianie, o powstającej tu od podstaw dzielnicy i życiu jej mieszkańców.

Amatorzy zwiedzania schronów będą mogli zobaczyć tu na nowo zaaranżowaną opo-

wieść o słynnej podziemnej Nowej Hucie.

Przestrzeń obecnie zajmowana przez Muzeum Krakowa została wydzielona przez budowniczych Nowej Huty w części budynku mieszkalnego. Zanim pojawiła się tu ekspozycja i gabloty, działało przedszkole, dom dziecka, a po nich biblioteka. Remont i przystosowanie do potrzeb muzealnych kosztowały 5 mln zł. Dziś mamy tu schron z salą ekspozycyjną, przestrzeń wystawową na parterze i część biurowo-magazynową na piętrze.

Główny nacisk kładziemy na budownictwo schronowe i kontekst „zimnej wojny” - to jedno z nielicznych miejsc, które jest stale udostępniane zwiedzającym. Oprócz tego na Os. Szkolnym 22 także pod budynkiem Zespołu Szkół Mechanicznych nr 3 na Os. Szkolnym 33 - to schrony

cywilne jakie powstawały pod budynkami mieszkalnymi na terenie Nowej Huty - wyjaśnia Karolina Żłobicka z Muzeum Nowej Huty.

Unikatowe schrony przeciwlotnicze i przeciwoatomowe powstawały w Nowej Hucie kiedy na żyznych ziemiach dawnych wiosek rosła robotnicza dzielnica. Były odpowiedzią na zagrożenia zimnej wojny.

W całej dzielnicy powstało ich ponad 250. Wiele nowohuckich schronów nie przetrwało do dzisiaj w stanie pierwotnym - przeznaczenie tych przestrzeni ulegało zmianie w związku z bieżącymi potrzebami. Dziś schrony z lat 50. XX wieku mają wyłącznie muzealny charakter, a ponieważ nie spełniają norm stawianych tego rodzaju miejscom wyznaczonym dziś, są kwalifikowane jedynie jako miejsce ukrycia. ©©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

BIAŁA PODLASKA

Trwa śledztwo ws. zabójstwa

- Wszystko na to wskazuje, że było to zabójstwo polityczne, ale musimy czekać na dowody i bardziej konkretne przesłanki - ocenił w środę na konferencji premier Donald Tusk pytany o zabójstwo Rosjanina Roberta K. w Białej Podlaskiej.

Dodał, że jeśli było to na zlecenie Rosji, to jest to bardzo poważny fakt o wymiarze międzynarodowym. Podkreślił, że służby będą się starały wyjaśnić wszystko, co jest możliwe do wyjaśnienia. Premier przekazał, że dwaj zatrzymani w tej sprawie Białorusini zostali

zwolnieni, ponieważ służby nie dysponują dowodami, że byli oni bezpośrednio zaangażowani w to zabójstwo.

Przypomniał też, że zastrzelony mężczyzna był krytykiem Putina i rosyjskiego reżimu.

Do zabójstwa doszło w poniedziałek ok. godz. 9.30-9.45 na chodniku, na jednym z osiedli w Białej Podlaskiej. Do ofiary podszedł mężczyzna, który oddał trzy strzały z broni krótkiej. Gdy pokrzywdzony upadł na ziemię, mężczyzna podszedł do niego i oddał jeszcze dwa strzały z bliskiej odległości.

WROCŁAW

Dziwidło zakwitnie już niebawem



- Po raz pierwszy w Ogrodzie Botanicznym Uniwersytetu Wrocławskiego zakwitnie *Amorphophallus titanum*! To bardzo ważny moment dla wszystkich miłośników roślin. Doczekaliśmy się! Jeszcze kilka..., kilkanaście dni i nasze dziwidło olbrzymie zakwitnie!!! - nie kryją radości pracownicy wrocławskiego ogrodu.

GDAŃSK

Przekazała oszustom 750 tys. zł

750 tys. zł straciła Gdańszczanka, która dała się oszukać przestępcom podającym się za pracownika banku oraz oficera Centralnego Biura Zwalczenia Cyberprzestępczości. Wszystko zaczęło się od telefonu od mężczyzny, który podał się za pracownika Biura Informacji Kredytowej (BIK). Poinformował 61-latkę, że jej oszczędności w banku są zagrożone.

Aby uwiarygodnić tę historię i rzekomo „zabezpieczyć” pieniądze, do rozmowy włączył się kolejny oszust. Tym razem podał się za oficera Centralnego Biura Zwalczenia Cyberprzestępczości. Falszywy funkcjonariusz tak pokierował rozmową, że kobieta wykonywała wszystkie jego polecenia.

Śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa w Gdańsku.

UMOWA

Wczoraj, w 35. rocznicę podpisania Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, w Warszawie spotkali się ministrowie obrony Polski i Niemiec Władysław Kosiniak-Kamysz oraz Boris Pistorius. Ministrowie podpisali umowę o współpracy w dziedzinie obronności. Dotyczy ona m.in. wspólnych ćwiczeń czy mobilności wojskowej, nie będzie w niej natomiast gwarancji bezpieczeństwa.

”

Musimy być wyczuleni na to, aby utrzymać swoją autonomię wobec sztucznej inteligencji

Donald Tusk premier

Awantura z Bąkiewiczem w Berlinie. Politycy komentują

Karolina Wrońska
Berlin/Warszawa

Polski konsul w Berlinie działa w sprawie interwencji niemieckiej policji wobec członków Ruchu Obrony Granic. Ustala okoliczności zdarzenia i powody ich zatrzymania.

We wtorek grupa członków nieformalnej inicjatywy Ruch Obrony Granic chciała umieścić krzyż przy znajdującym się w centrum Berlina tymczasowym pomniku upamiętniającym polskie ofiary II wojny światowej i okupacji niemieckiej.

Zgodnie z komunikatem berlińskiej policji krótko przed godz. 16 przed Reichstagem zebrali się około 15 osób w żółtych kamizelkach. „Z transparentami, dużym drewnianym krzyżem i przy głośnych okrzykach chciały one udać się pod polski Głaz Pamięci. Taki przemarsz do miejsca pamięci został im jednak zakazany przez nasze siły policyjne” - czytamy w komunikacie.

Zebrany - z pomocą tłumacza - miano zaproponować zorganizowanie zgromadzenia w pobliskim Skulpturenparku albo „udanie się pojedynczo do miejsca pamięci”.

„Gdy mimo to grupa, wraz z krzyżem i transparentami, udała się wspólnie w kierunku pomnika, policjanci zastosowali wobec sześciu osób środki ograniczające wolność. Ponieważ doszło przy tym do stawiania



Maciej Wewiór, rzecznik MSZ: - Polski konsul w Berlinie działa ws. członków Ruchu Obrony Granic

oporu, nasze siły interwencyjne zastosowały również środki przymusu bezpośredniego” - poinformowała berlińska policja. Po zakończeniu czynności policyjnych wszystkie osoby zostały zwolnione na miejscu.

Nagrania, na których niemieccy policjanci próbują zatrzymać niosących krzyż członków Ruchu Obrony Granic, zaczęły się pojawiać późnym popołudniem w mediach społecznościowych. W pewnym momencie między nimi a funkcjonariuszami wywiązała się szarpanina. Niektórzy spośród członków ROG, m.in. jego lider Robert Bąkiewicz, zo-

stali unieruchomieni przez policjantów oraz skuci i tymczasowo zatrzymani.

Do zdarzenia odniósł się później we wpisie na platformie X rzecznik MSZ Maciej Wewiór. „Odnosnie zajścia w Berlinie: nasz konsul na miejscu działa - ustala w tej chwili okoliczności zdarzenia i powody zatrzymania” - napisał rzecznik resortu dyplomacji.

Zdaniem szefa Biura Polityki Międzynarodowej w Kancelarii Prezydenta, Marcina Przydacza, choć konsul polski już zareagował swoją obecnością na miejscu zdarzenia, potrzebna jest „interwencja natury politycznej”. - Bez

względu na to, jak kto ocenia działalność tego czy innego obywatela Rzeczypospolitej, to są, panie ministrowie spraw zagranicznych, obywatele Rzeczypospolitej i oni zasługują na to, aby ich wesprzeć w sytuacji, w której traktuje się ich w nieodpowiedni sposób - oświadczył prezydencki minister, zwracając się do szefa MSZ Radosława Sikorskiego.

Minister Sikorski natomiast zamieścił w środę rano w serwisie X wpis o treści: „Należy przestrzegać lokalnego prawa oraz wypełniać polecenia służb porządkowych. Konsulowie RP udzielają pomocy, ale nie zawsze mogą ochronić przed skutkami zachowań nieroztropnych”.

Wczoraj w TOK FM propozycja Wiesława Szczepańskiego, wiceministra MSWiA o komentarz do „rajdu Roberta Bąkiewicza na Berlin”. - Kto łamie prawo, ponosi konsekwencje - powiedział. Zwrócił uwagę, że: - Bąkiewicz w Niemczech nie miał zgłoszonego przemarszu z krzyżem, był poinformowany przez stronę niemiecką, że może zorganizować, z tego co pamiętam (...), demonstrację w miejscu. Natomiast nie może przemieszczać się z krzyżem, w to miejsce (...) pomnika - powiedział.

Szczepański zaznaczył, że na miejscu był polski konsul. - Trzeba pamiętać, że pan Bąkiewicz nie jest w Polsce. Obowiązuje go prawo niemieckie i po prostu powinien go też przestrzegać - dodał. PAP

Premier Tusk dosadnie na temat kominów płacowych w niektórych szpitalach i kontrolach NIK

Anna Nagel
Warszawa

Premier zwrócił się do NIK o kontrolę tam, gdzie w grę wchodzi publiczne środki na ochronę zdrowia. Mówił też o śrubowaniu zarobków niektórych lekarzy.

Zwróciłem się do NIK o przeprowadzenie całościowej kontroli tam, gdzie mamy do czynienia z publicznymi środkami na ochronę zdrowia - poinformował wczoraj premier Donald Tusk. Szef rządu przekazał, że chce mieć dokładny raport kontrolny i wnioski wobec tych miejsc, w których dochodziło do nadużyć. Doprecyzował, że chodzi o nadużycia finansowe.

Donald Tusk odniósł się też wczoraj o rekordowych i budzących emocje zarobkach niektórych lekarzy. - Nikogo nie obwiniam, ten system jest naprawdę zwyrodniały, on przez całe lata robił się coraz mniej sprawnym systemem, coraz bardziej nastawionym na śrubowanie - przy-

najmniej w odniesieniu do niektórych lekarzy - zarobków - mówił. Dodał, że dochodzi do takich dysproporcji, że są szpitale, gdzie wynagrodzenia stanowią blisko 100 proc. wszystkich wydatków szpitala. - Do tego dochodzi ten klimat dyskrecji, żeby nie powiedzieć tajności. Nikt nie wie dokładnie, kto ile zarabia. Nie ma możliwości dostępu do informacji, jaki lekarz, w jakim miejscu, ile zarabia i to budzi zarówno złe emocje i podejrzenia - mówił.

- W sprawie tych kominów płacowych wczoraj przyjęliśmy na rządzie projekt ustawy, który wreszcie umożliwi agencji rządowej w Ministerstwie Zdrowia kontrolowanie i nadzorowanie płac; będzie to związane z konkretnymi osobami, nazwiskami - powiedział premier.

Premier przekazał, że w środę marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty poinformował go, że będzie starał się „w tempie absolutnie ekspresowym przyjąć tę ustawę”. PAP

Samolot z sześcioma osobami na pokładzie rozbił się na autostradzie

Kazimierz Sikorski
USA

Samolot z sześcioma pasażerami rozbił się na ruchliwej autostradzie w Teksasie. Kierowcy ryzykowali życie, próbując ratować pasażerów. Zginęła jedna osoba.

Maszyna, która uległa katastrofie, to dwusilnikowy Cessna Citation Latitude. Samolot wystartował z lotniska Los Cabos w Meksyku i rozbił się w Laredo, 225 kilometrów od San Antonio.

W katastrofie zginęła jedna osoba, a na autostradzie Loop 20 zapanował chaos. Ludzie opuszczali pojazdy, próbując wybić szybę kokpitu i uwolnić uwięzione osoby. Niektórzy świadkowie obawiali się, że samolot mógł eksplodować. W samolocie znajdowało się sześć osób, mówił Jose Baeza, śledczy w Laredo.

Zayra Garza, kosmetyczka, wiozła współpracowników do domu, gdy trafiła na miejsce wypadku. Widziała kogoś w samolocie, kto próbował wybić okno w kokpicie. Wkrótce ludzie



FOT. TWITTER

Nie patrząc na groźbę eksplozji, kierowcy ruszyli na pomoc pasażerom rozbitego samolotu

wysiedli z aut, próbując uwolnić uwięzionych w samolocie.

Mąż Garzy wyskoczył z auta, aby pomóc i wtedy kobieta zobaczyła otwarte drzwi samolotu. Mówiła, że trzy osoby wyglądające na nastolatków wybiegły z samolotu, a za nimi ktoś, kto wyglądał na pilota. Inny członek załogi próbował wyciągnąć osobę, która wydawała się nieprzytomna.

Grzegorz Kuszewski
Francja

Ze szczytu G7 we Francji nadeszły wiadomości dobre dla Ukrainy, a złe dla Rosji. Mówi się, że nieobecni nie mają racji - a do Evian-les-Bains zaproszono tylko Wołodymira Zełenskigo.

Przywódcy państw G7 oznajmili w środę rano, że są zjednoczeni we wsparciu dla Ukrainy, jej integralności terytorialnej i zgodzili się na zwiększenie presji na gospodarkę rosyjską. Liderzy największych światowych gospodarek przyjęli oświadczenie w tej sprawie podczas szczytu we francuskim Evian-les-Bains.

Przywódcy G7 uznali, że Ukraina osiągnęła postęp na polu walki w ostatnich miesiącach i że istnieje obecnie „nowy impet” w wojnie obronnej z Rosją. Oświadczyli, że w celu jego wspierania i przyspieszenia zgadzają się na zwiększenie dostaw środków obrony powietrznej i dalekiego zasięgu.

„Zobowiązujemy się do zwiększenia presji na gospo-



FOT. HANDOUT/PEAPST NEWS

Wołodymir Zełenski został zaproszony na szczyt G7, była też okazja do rozmowy z Donaldem Trumpem

darkę wojenną Rosji. W tym kontekście wzmocnimy nasze sankcje, w tym sankcje na sektory ropy i gazu” - zapowiedzieli przywódcy G7. Podkreślili, że ich zdaniem jest to „odpowiedni moment” na podjęcie dodatkowych działań, ze względu na to, że prezydent USA Donald Trump osiągnął porozumienie z Iranem dotyczące ponownego otwarcia cieśniny Ormuz.

Nie ma wątpliwości, że Trump podpisał się pod wspomnianym komunikatem, przeprowadził „bardzo dobrą” rozmowę z Zełenskim i zasygnalizował powrót do ostrej polityki (zwłaszcza sankcyjnej) wobec Rosji dlatego, że kończy się wojna w Zatoce. Obie kwestie są ze sobą mocno związane - a w osobnym oświadczeniu przywódcy G7 poinformowali,

że przyjmują z zadowoleniem wstępne porozumienie pomiędzy USA i Iranem i że są gotowi przyczynić się do jego wdrożenia.

Trump oświadczył, że jest gotów wesprzeć Ukrainę i zwiększyć presję na Rosję w celu zakończenia wojny, ale w zamian za to zażądał pomocy europejskich sojuszników w rozminowaniu cieśniny Ormuz, donosi Politico, powołując się na swoje źródła.

Według źródeł portalu gospodarz Białego Domu wspomniiał o tym podczas zamkniętych rozmów na szczycie G7. Przywódcy „Wielkiej Siódemki” dali do zrozumienia, że nie odmawiają pomocy w oczyszczeniu Cieśniny Ormuz, jednak wiąże się to z pewnymi warunkami. Tak więc, według rozmówców serwisu Politico, prezydent Francji Emmanuel Macron podkreślił, że wysłanie okrętów do rozminowywania jest możliwe wyłącznie na oficjalną prośbę Stanów Zjednoczonych i za zgodą innych zaangażowanych stron, w szczególności Iranu i Omanu. PAP

REKLAMA

0011540554

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 61 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) oraz art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2004 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311)

STAROSTA NOWOSĄDECKI

zawiadamia, że na wniosek złożony przez Zarząd Powiatu Nowosądeckiego, który wpłynął do tut. urzędu w dniu 12 marca 2026 r. (korekta złożona w dniu 22 maja 2026 r.) **zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: Rozbudowa drogi powiatowej nr 1538K Jazowsko-Obidza polegająca na budowie chodnika w m. Obidza.**

Projektowana inwestycja planowana jest do realizacji w województwie małopolskim, w powiecie nowosądeckim, w jednostce ewid. Łącko, w obrębie ewid. Obidza na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych:

- 1) znajdujących się między liniami rozgraniczającymi drogę** (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi - przed nawiasem podano nr działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia projektu podziału i będzie przeznaczona pod drogę, w nawiasie podano nr działki przed podziałem): **dz. ew. nr 102, 125/1 (125), 140/1 (140), 141/1 (141), 313/6 (313/5), 321/1 (321), 387/1 (387);**
- 2) znajdujących się w terenach wód płynących: dz. ew. nr 94, 392;**
- 3) znajdujących się w wyznaczonych terenach, dla których będzie ustalony obowiązek dokonania** (w odniesieniu do nieruchomości, które ulegają podziałowi - przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i posiada dotychczasowe przeznaczenie, a jej część zostaje objęta ww. obowiązkiem, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):
a) budowy lub przebudowy zjazdów: dz. ew. nr 125/2 (125), 141/2 (141), 140/2 (140);
b) rozbiórki istniejących obiektów budowlanych poza liniami rozgraniczającymi: dz. ew. nr 321/2 (321).

Jednocześnie zawiadamia się, że strony postępowania lub ich pełnomocnicy legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i art. 33 Kpa, mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu, ul. Strzelecka 1. W tym celu należy skontaktować się z pracownikiem tut. urzędu pod numerem tel. 18 41-41-882 w poniedziałek - piątek w godz. 8⁰⁰ - 15⁰⁰. Ponadto, w terminie 7 dni od daty doręczenia zawiadomienia strony mogą składać wnioski i zastrzeżenia w siedzibie Starostwa przy ul. Jagiellońskiej 33 lub Strzeleckiej 1 (w poniedziałek-piątek godz. 7:30-15:30), za pośrednictwem poczty lub elektronicznej skrzynki podawczej.

Stosownie do art. 41 Kpa informuję, że w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić tut. organ o każdej zmianie swego adresu, a w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie tego pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

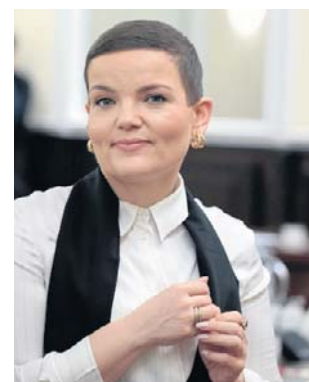
Zgodnie z art. 41 Kpa doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia o ww. zamierzeniu inwestycyjnym.

Rękopis z zapisem „Gaude Mater Polonia” i pierścień Zygmunta Starego wróciły do Polski

Anna Nagel
Berlin

Do Polski wracają zrabowane podczas II wojny światowej obiekty bezcenne dla polskiej tożsamości - powie działa wczoraj w Berlinie szefowa MKiDN Marta Cienkowska.

Odzyskanie zabytków jest efektem współpracy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z partnerami niemieckimi oraz instytucjami i osobami zaangażowanymi w proces restytucji po obu stronach. Obiekty zostały przekazane podczas Forum Polsko-Niemieckiego w Berlinie. W uroczystości wzięła udział ministra kultury i dziedzictwa narodowego Marta Cienkowska. - W grudniu ubiegłego roku, w trakcie polsko-niemieckich konsultacji międzynarodowych, nastąpiło nowe historyczne otwarcie w obszarze restytucji dóbr kultury. W wyniku tego otwarcia do Polski wróciły niezwykle cenne polsko-krzyżackie dokumenty i fragment średniowiecznej rzeźby z południowej ściany Kościoła Naj-



FOT. ADAM JANKOWSKI

Szefowa MKiDN Marta Cienkowska

świętszej Marii Panny na Zamku Wysokim w Malborku. To był nowy początek, a dziś jest jego kontynuacja. Do Polski wracają obiekty olbrzymiej wagi, bezcenne dla polskiej kultury i polskiej tożsamości, zrabowane podczas II wojny światowej. To średniowieczny rękopis z zapisem hymnu „Gaude Mater Polonia”, który jest jednym z najstarszych religijnych utworów liryki polsko-łacińskiej, oraz pierścień, który według przekazów źródłowych należał do Zygmunta I Starego, wydobyty w 1791 r. z grobu królewskiego w Katedrze na Wa-

welu przez Tadeusza Czackiego - powiedziała Cienkowska.

Podkreśliła, że każdy z przekazanych obiektów „ma znaczenie historyczne”. - Każdy jest częścią polskiego dziedzictwa. I każdy powinien znajdować się tam, gdzie jest jego miejsce - zaznaczyła.

Jak mówiła, środowowe wydarzenie „ma jednak znaczenie szersze niż sam zwrot zabytków”. - Pokazuje, że polityka historyczna wcale nie musi oznaczać sporu. Może oznaczać współpracę. Pokazuje, że nawet najtrudniejsze kwestie wynikające z historii można rozwiązać przez dialog, konsekwencję i wzajemny szacunek - oceniła szefowa resortu kultury.

Podziękowała niemieckim partnerom za „zaangażowanie w proces zwrotu tych bezcennych artefaktów i realizację deklaracji złożonej w trakcie konsultacji międzynarodowych”. - Przejawem i dowodem naszej dobrej współpracy jest również działalność polsko-niemieckiej grupy roboczej ds. zwrotów dóbr kultury, która po raz trzeci spotkała się 5 maja w Warszawie - dodała. PAP

NASZ PATRONAT DZISIAJ ROZPOCZYNA SIĘ 6. MAŁOPOLSKI FESTIWAL BALONOWY „ODLOTOWA MAŁOPOLSKA”

Sądeckczyzna z lotu ptaka. Balonowa fiesta i teatr ognia w Gródku nad Dunajcem

Widowiskowe starty oraz zapierające dech w piersiach widoki. Pogoń za „lisem”, wieczorna Gala Balonów, niezwykle taniec na szarfię i malownicze pokazy teatru ognia. 18 czerwca na Sądeckczyźnie rozpoczyna się czterodniowy 6. Małopolski Festiwal Balonowy „Odlotowa Małopolska. Inauguracyjny start odbędzie się z lotniska w Łososinie Dolnej. 20 czerwca na widowiskowy finał zaprasza Gródek nad Dunajcem. W te dni wiele się będzie działo - na ziemi i w powietrzu.

- Festiwal Odlotowa Małopolska to świetny pretekst nie tylko do odwiedzin Sądeckczyzny, ale także do poznania jej wyjątkowych atrakcji. Wejrzenia w jej piękne serce - zachęca Grzegorz Biedroń, prezes Małopolskiej Organizacji Turystycznej.

Sądeckczyzna gospodarzem Odlotowej Małopolski

Odlotowa Małopolska po raz pierwszy gości na sądeckiej ziemi i niebie. Malownicze starty, przeloty i lądowania będzie można obserwować nie tylko w Łososinie Dolnej i Piwnicznej-Zdroju, ale także w Starym Sączu i Gródku nad Dunajcem. Nad Doliną Dunajca i Jeziołem Rożnowskim.

- Lotnisko w Łososinie Dolnej to idealne miejsce do organizacji tak widowiskowych wydarzeń jak Odlotowa Małopolska. Stąd jego wybór na bazę Festiwalu Balonowego - podkreśla prezes Grzegorz Biedroń.

Nad malowniczą i niezwykle urozmaiconą Sądeckczyzną, obfitującą w wyszukane dzieła natury i ręk ludzkich, zaprezentuje się około 30 balonów, w tym załogi z Węgier, Rumunii, Litwy i Łotwy. Wyjątkową scenę do lotów tworzyć będą mocno urozmaicone pasma Beskidu Sądeckiego.

Na niebie wypatrzą więc barwnych balonów, oczywiście oprócz klasycznych konstrukcji sportowych, także zięjącego ogniem Małopolskiego Smoka, Małopolski oraz repliki balonu braci Montgolfier.

Porywający podniebny spektakl

Podczas Odlotowej Małopolski będą loty widokowe, ale też emocjonująca rywalizacja. Balonowe zespoły, które wezmą we władanie niebo nad Sądeckczyzną, będą walczyły nie tylko z wiatrem, ale także o punkty i prestiż.

Za „lisem”, czyli balonem wytyczającym kierunek lotu, wyruszą więc te załogi, które myślą o zwycięstwie. Która z nich okaże się najlepsza? Ta, która dobrze odczyta kierunek wiatru i jego moc, popisze się precyzyjną nawigacją oraz perfekcyjnym rzutem specjalnego znacznika. Im bliżej wyłożonego na ziemi „krzyża” się znajdzie, tym lepiej.



Tak było na Podhalu, tak też będzie na Sądeckczyźnie



Gdzie i kiedy wypatrywać balonów na Sądeckczyźnie?

Odlotowa Małopolska to oczywiście cudownie barwna balonowa fiesta, zawody, adrenalina, ale też zachwycające widoki. Oprócz malowniczych - porannych i wieczornych - startów, odbędzie się również specjalna Wieczorna Gala Balonów w Gródku nad Dunajcem. Tu będzie się działo!

6. Małopolski Festiwal „Odlotowa Małopolska”:

- ▶ **18 czerwca, godz. 18-19.30** - start z lotniska w Łososinie Dolnej,
- ▶ **19 czerwca, godz. 5.30-6.30** - start z lotniska w Łososinie Dolnej,
- ▶ **19 czerwca, godz. 18-19.30** - balony pojawią się nad terenem rekreacyjnym Nakło w Piwnicznej-Zdroju,

▶ 20 czerwca, godz. 5.30-6.30

- start w okolicach błon w Starym Sączu,
- ▶ **20 czerwca, godz. 18-19.30** - loty nad Gródkiem nad Dunajcem,
- ▶ **20 czerwca, godz. 21** - Wieczorna Gala Balonów, teatr ognia, taniec na szarfię - plaża gminna w Gródku nad Dunajcem,
- ▶ **21 czerwca, godz. 5.30-6.30** - start z lotniska w Łososinie Dolnej.

Bądźcie na bieżąco z Odlotową Małopolską

Udział w Małopolskim Festiwalu Balonowym jest oczywiście bezpłatny. Jednak, aby być na bieżąco z wszystkimi informacjami - pogoda bowiem zmienna jest, a wiatry różnie wieją - zachęcamy do śledzenia oficjalnej strony Odlotowej Małopolski na Facebooku.



Po więcej balonowych informacji i relacji z wydarzenia - także wieści z Sądeckczyzny - zapraszamy na profil Małopolskiej Organizacji Turystycznej oraz visitmalopolska.pl. Wszystkich miłośników lotnictwa i pięknych krajobrazów zachęcamy zaś do wspólnego podziwiania fascynującego balonowego spektaklu. Na największe balonowe święto w Małopolsce zapraszają Małopolska Organizacja Turystyczna oraz Kraków Balloon Team.

Sądeckie perły

Małopolski Festiwal Balonowy „Odlotowa Małopolska” to dobry czas, aby poznać zielone serce Sądeckczyzny. Ujrzymy tu przebijające się przez góry Dunajec i Poprad, imponujące lasy, potężne niegdyś warownie, owiane legendami mofety, bijące z głębin ziemi

szczawy. Jest więc coś dla bardzo aktywnych i tych, którzy wolą nieco mniej intensywny wypoczynek.

- Wybór Sądeckczyzny na gospodarza szóstej edycji „Odlotowej Małopolski” nie jest przypadkowy. Jest to region, który nie tylko zachwyca pięknymi krajobrazami i wspaniałymi zabytkami, ale także słynie z imponującej liczby szlaków turystycznych, licznych źródeł wód mineralnych oraz niezwykłych atrakcji turystycznych - podkreśla Grzegorz Biedroń, prezes Małopolskiej Organizacji Turystycznej. - Mimo to region ten wciąż potrzebuje promocji. Festiwal „Odlotowa Małopolska” jest zatem świetną okazją do tego, aby przypomnieć wszystkie walory Beskidów i Sądeckczyzny. I nie tylko je przypomnieć, ale ukazać z zupełnie innej perspektywy, z lotu ptaka.

KRAKOWSKI ODDZIAŁ IPNI „GAZETA KRAKOWSKA” PRZYPOMINAJĄ

Władza, która od sześciu lat budowała swój autorytet na obietnicy poprawy życia i porozumienia ze społeczeństwem, nagle stanęła naprzeciw ludzi pracy. Przeciw państwu przedstawiającemu się jako „robotnicze” zbuntowali się właśnie robotnicy. Nie przypuszczali, że ich protest stanie się jednym z najważniejszych etapów polskiej drogi do wolności.

24 czerwca 1976 r. premier Piotr Jaroszewicz ogłosił w Sejmie projekt drastycznych podwyżek cen żywności. Mięso miało zdrożeć średnio o blisko 70 proc., cukier o 90 proc., a niektóre artykuły nawet ponad dwukrotnie. Władze próbowały przekonywać społeczeństwo, że wzrost cen zostanie zrekompensowany dodatkami do wynagrodzeń, jednak dla milionów rodzin oznaczało to dalsze pogorszenie i tak trudnych warunków życia.

Następnego dnia przez kraj przetoczyła się fala strajków. Objęły one dziesiątki zakładów pracy w całej Polsce. Protestowano nie tylko w Radomiu, Ursusie i Płocku, ale również w Łodzi, Gdańsku, Szczecinie, Poznaniu, Elblągu, Grudziądzu czy Starachowicach. Najbardziej dramatyczny przebieg protest przybrał w Radomiu. Strajk rozpoczął się rano w Zakładach Metalowych im. gen. Waltera. Robotnicy opuścili teren fabryki i ruszyli ulicami miasta, zachęcając do przyłączenia się do protestu kolejnych przedsiębiorstw. W krótkim czasie demonstracja przerodziła się w wielotysięczny pochód zmierzający pod siedzibę Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Zachowane relacje uczestników pokazują, że protest na początku nie miał charakteru politycznego. Jeden z robotników po latach wspominał: „Ludzie wołali zyczajnie, że chcą chleba, chcą, żeby władza cofnęła drażniące podwyżki”. To właśnie ten postulat - cofnięcie podwyżek - łączył protestujących w całym kraju. Robotnicy nie domagali się jeszcze obalenia systemu. Chcieli przede wszystkim godnie żyć i utrzymać swoje rodziny.

Radom, Ursus i Płock

W Radomiu przed siedzibą partii zgromadziło się około 20 tysięcy osób. Demonstranci oczekiwali rozmów z władzami. Wśród protestujących panowało przekonanie, że wystarczy przekazać do Warszawy informację o skali społecznego niezadowolenia, by kierownictwo państwa wycofało się z niepopularnej decyzji. Jeden z uczestników wspominał po latach: „Wystarczyło, tak myślałem ja i zapewne

Czerwiec 1976. Gdy robotnicy powiedzieli „nie”

„To warchoły, ja im tego nie zapomnę” – miał powiedzieć Edward Gierek po robotniczych protestach z czerwca 1976 r. Słowa te dobrze oddają stosunek władz PRL do robotników, którzy wyszli na ulice Radomia, Ursusa, Płocka i wielu innych miast domagając się cofnięcia podwyżek cen żywności.

Cecylia Kuta



Robotnicy Zakładów Mechanicznych „Ursus” blokujący w proteście przeciwko podwyżkom cen tory kolejowe na trasie Warszawa - Skierniewice

wszyscy zgromadzeni pod komitetem, by Warszawa dowiedziała się o wielotysięcznej pokojowej manifestacji, żeby towarzysze puknęli się w głowę”. Nadzieje te okazały się jednak płonne. Gdy przedstawiciele władz nie podjęli rozmów z demonstrantami, napięcie zaczęło narastać. Doszło do zajęcia budynku Komitetu Wojewódzkiego PZPR, zniszczeń i pożaru. Po południu do miasta wkroczyły oddziały ZOMO, Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. Rozpoczęła się brutalna pacyfikacja.

W Ursusie protest przyjął inną formę. Robotnicy Zakładów Mechanicznych „Ursus” zdecydowali się na blokadę magistrali kolejowej Warszawa-Katowice. Rozkręcono fragment torów, skutecznie paraliżując ruch pociągów. Wydarzenie to stało się jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli Czerwca '76. Również w Płocku

doszło do strajków i demonstracji, choć miały one spokojniejszy przebieg. W skali całego kraju protest czerwcowy był największym robotniczym buntem od czasu protestów na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. Jeszcze wieczorem 25 czerwca kierownictwo PZPR wycofało się z planowanych podwyżek. Było to jedno z nielicznych ustępstw władz komunistycznych wymuszonych przez masowy protest społeczny. Zwycięstwo okazało się jednak bardzo kosztowne.

Cena zwycięstwa

Wycofanie podwyżek nie oznaczało końca. Przeciwnie - właśnie wtedy rozpoczął się najtragiczniejszy rozdział historii Czerwca '76. W całym kraju zatrzymano około 2500 osób. Setki robotników poddano brutalnym przesłuchaniom. Symbolem represji stały się tzw. „ścieżki zdrowia” - szpalery

od strony dziedzińca. Gdy otworzono lodówkę, nikt się nie rwał, by wyskoczyć na plac, ujrzelśmy bowiem przed sobą znowu nasz koszmar - ścieżkę zdrowia obsadzoną zomowcami. Czekali na nas z długimi pałami, z uśmiechem na ustach. Stali w lekkim rozkroku, prawe kolana mieli w lekkim ugięciu. Wszyscy musieliśmy przejść przez tę ścieżkę. Nie można było zasłonić głowy przed uderzeniem, bo ręce skuto nam na plecach, nie można było zbyt szybko biec, by uniknąć chociaż jednego uderzenia, ponieważ pokrzywdzony zomowiec wołał „Jeszcze ja!”. I wówczas więźnia zwracano, i musiał raz jeszcze przebiec tę samą drogę i z powrotem, i każdy mógł sobie uderzyć jeszcze dwa razy”.

Represje nie ograniczały się do pobic, miały charakter wielowymiarowy. Obejmowały również zatrzymania, aresztowania, kolegia do spraw wykroczeń, procesy sądowe, zwolnienia z pracy, szykany administracyjne oraz szeroko zakrojona kampanię propagandową. Państwo uruchomiło cały aparat represji przeciw własnym obywatelom. Uczestników protestów zwalniano z pracy, skazywano w pokazowych procesach i poddawano wieloletnim szykanom. Wielu z nich przez lata nie mogło znaleźć zatrudnienia lub awansować zawodowo. Skutki przemocy odczuwali także fizycznie. „Kto przeszedł ścieżki zdrowia, zdrowie tracił już na zawsze” - wspominał po latach uczestnik protestów.

Szczególnym symbolem represji po Czerwcu '76 stał się książę Roman Kotlarz, proboszcz parafii w Pelagowie pod Radomiem. 25 czerwca 1976 r. przypadkowo znalazł się w Radomiu, gdy ulicami miasta przechodził robotniczy pochód. Duchowny przyłączył się do de-

monstrantów i błogosławił ich znakiem krzyża. W kolejnych dniach w swoich kazaniach upominał się o pobitych, aresztowanych i zwalnianych z pracy robotników, potępiając przemoc oraz łamanie ludzkiej godności. Wkrótce znalazł się pod szczególnym nadzorem Służby Bezpieczeństwa. Według relacji świadków był wielokrotnie nachodzony, zastraszony i bity przez funkcjonariuszy SB. Zmarł 18 sierpnia 1976 r., a jego śmierć do dziś pozostaje jednym z najbardziej poruszających symboli tamtych dni.

Od Czerwca do Solidarności

Paradoksalnie właśnie brutalność władz sprawiła, że znaczenie Czerwca '76 okazało się znacznie większe niż sam protest przeciw podwyżkom cen. Wokół represjonowanych robotników zaczęły skupiać się środowiska opozycyjne. To właśnie wtedy zaczęło powstawać społeczeństwo obywatelskie, które kilka lat później stworzyło „Solidarność”. Wielu uczestników Czerwca '76 miało świadomość, że ich protest stał się początkiem większego procesu. Jeden z nich po latach powiedział: „To my narabialiśmy dREW pod ogień Solidarności”.

W tym krótkim zdaniu zawiera się historyczne znaczenie protestów z czerwca 1976 r. Robotnicy z Radomia, Ursusa, Płocka i wielu innych miast nie planowali obalenia komunizmu. Walczyli o chleb, godność i prawo do uczciwego traktowania. Jednak brutalne represje uruchomiły proces, którego władze nie były w stanie przewidzieć. Już latem 1976 r. do Radomia i Ursusa zaczęli przyjeżdżać przedstawiciele środowisk inteligentnych, aby organizować pomoc dla aresztowanych i ich rodzin. Zbierano pieniądze, organizowano pomoc prawną i lekarską, dokumentowano przypadki pobić oraz nadużyć władzy. Z tych działań narodził się we wrześniu 1976 r. Komitet Obrony Robotników - pierwsza jawna inicjatywa opozycyjna w PRL. W kolejnych latach wokół doświadczeń Czerwca '76 powstały następne środowiska niezależne, m.in. Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Studenckie Komitety Solidarności oraz niezależne wydawnictwa i grupy samokształceniowe. To właśnie one stworzyły fundament społeczeństwa obywatelskiego, z którego w 1980 r. wyrosła „Solidarność”. Jak mówi jedna z osób, których los naznaczyły tamte wydarzenia: „Dla wielu ludzi Czerwiec '76 to również stare dzieje, ale nie dla mnie”. W tych słowach zawiera się pamięć pokolenia, którego doświadczenie stało się jednym z fundamentów polskiej drogi do wolności.

pod PARAGRAFEM

WSPOMNIENIE

Pamiętajcie o Macdonaldzie

11 lipca przypada 43. rocznica śmierci Rossa Macdonalda (urodził się 13 grudnia 1915 r.), amerykańskiego pisarza, autora powieści kryminalnych typu noir; twórcy postaci prywatnego detektywa Lew Archera. Na kanwie powieści Macdonalda powstały: „Ruchomy cel” („Harper”) w 1966 r. oraz „Zdradliwa toń” („The Drowning Pool”) w 1975 r. Archera grał w nich Paul Newman.

ZA TYDZIEŃ

Warszawskie luksusy elit komunizmu

Mieszkania, domy, limuzyny i sklepy „za żółtymi frankami”. Przedstawiciele ludu pracującego mieli dryg do wystawnego pańskiego życia.



Remanenty napoleońskie: co zostało po Cesarzu Francuzów?

Mariusz Grabowski, pisk
redakcja@polskatimes.pl

Prócz rewolucji, prawodawstwa, idei nowoczesnej armii i dumy z Austerlitz, Napoleon pozostawił także sporo przyziemnych pamiątek. Oto niektóre z nich:

Szkielet Marengo

Doczesne szczątki ukochanego konia Napoleona to jeden z cenniejszych eksponatów w National Army Museum w Londynie. Anglicy pałają dziwną fascynacją do resztek wierzchowca, który towarzyszył Cesarzowi podczas wielu bitew - to właśnie na nim Napoleon przekracza Alpy w scenie znanej z obrazu Davida. Marengo skończył swój wojenny żywot pod Waterloo, a potem dożywał w Anglii. Co ciekawe, dziś roszczą sobie doń pretensje także radni z irlandzkiej miejscowości Cork.



Gdy cesarz został zesłany na Świętą Helenę, jego wierzchowiec Marengo, siwy ogier arabski, trafił do Anglii jako budzące uciechę trofeum wojenne. Tam też zdechł w 1831 r.

Cesarski bikorn

Legendarne nakrycie głowy Napoleona tułało się po świecie, aż w 2014 r. kupił je w podparyskim Fontainebleau tajemniczy kolekcjoner z Korei Południowej za - bagatela - 1 mln 884 tys. euro. Cesarskie nakrycie głowy, uszyte w firmie Poupard, było najczęściej używanym z 19 zachowanych charakterystycznych „pirogów”, które znajdowały się w cesarskiej garderobie. Prócz kapelusza zlicytowano także gustowny szal z czerwonej tkaniny madras, którym chronił głowę na Wyspie Św. Heleny, a także jego batystową koszulę.

Ulubiony trunek

Cesarz zwykł pić na co dzień Chambertina, jeden zaledwie rodzaj czerwonego burgunda z Chambertin, który zawsze spożywał w tej samej ilości rozcieńczając wodą. To właśnie wino oraz sposób jego spożycia polecił mu mieli słynny lekarz Jean-Nicolas Corvisart oraz chemik Claude Louis Berthollet. Dziś marka korzysta z napoleońskiej legendy, posiada status AOC i uprawiane jest na powierzchni blisko 434 ha w gminie Gevrey-Chambertin oraz Brochon, poło-

zonych w północnej części podokręgu Côte de Nuits. Uwaga: wbrew legendzie Napoleon nie przepadał za szampanem (patrz: Oranżeria w Paryżu).

Kufer z Korsyki

Na strychu starego domu w górach w północnej części Korsyki, czyli tam, gdzie przyszedł Cesarz Francuzów przyszedł na świat, odkryto w 2014 r. podniszczony drewniany kufer. Były w nim pamiątki z czasów zesłania cesarza Francji na Wyspę Św. Heleny, które przywiózł na Korsykę jego wierny sługa i po których później ślad zaginął. Wśród unikatowych eksponatów znajduje się m.in. laska z kości słoniowej, z którą Napoleon Bonaparte przechadzał się po wyspie oraz kosmyk jego kasztanowych włosów. Pukiel, przebadany w różnych laboratoriach, potwierdzały podwyższone, nawet 65-krotne stężenie arsenu, co sugeruje, że Cesarz został otruty.

Paryska Oranżeria

Napoleon nie przepadał za szampanem, ale czasem go popijał. „Jeśli wygrasz bitwę to zasługujesz na szampiana, jeśli przegrywasz, zwyczajnie go

potrzebujesz” - mawiał. Jean-Rémy Moët, słynny wytwórca szamana, kupił Napoleonowi dwa okazałe pawilony w Paryżu, zwane dziś Oranżerią (Le Trianon) i szczerze wyposażył w wytworzone przez siebie alkohole. Napoleon i Józefina mieszkali w Oranżerii kilkakrotnie, traktując ją jako miejsce romantycznych schadzek. Budowla stała się miejscem inspirującym także kolejne pokolenia. Ponoć tu, w 1858 r., Ryszard Wagner wymyślił „Tristana i Izoldę”.

„Clisson et Eugénie”

Prócz wszystkich swoich pasji Cesarz parał się również piarstwem, a właściwie nowelisyką. Jego dziełko „Clisson et Eugénie” zostało napisane w 1795 r., kiedy Napoleon był jeszcze na początku swojej kariery wojskowej. Bohaterem jest Clisson, młody francuski oficer, który męczony wojaczką decyduje się opuścić posterunek i udać do łaźni. Tam poznaje dwie młode kobiety. Jedną z nich jest Eugenia. Ponoć historia oparta została na doświadczeniach młodego Napoleona, a konkretnie na jego romansie z Eugénie Bernadine Clary, przyszłą żoną Karola XIV

Jana, króla Szwecji i Norwegii. „Clisson i Eugenia” składa się z zaledwie dwudziestu kilku stron i jak na francuskie romanse jest mało pikantna.

Mechaniczne biurko

Tzw. biurko mechaniczne z Compiègne, wykonane przez François-Honore Jacoba Desmaltre'a, zaprojektowane ponoć przez samego Napoleona, to mebel z automatycznie cofającym się górnym blatem. Cesarz-wynalazca zamawiał do swoich pałaców całe serie tego modelu, które różniły się między sobą jedynie ornamentami bądź obrysem nóg. Do kompletu jest zielony fotel gondolowy, przypominający bardziej tron niż siedzisko do pracy. Na tym meblu, z charakterystycznym oparciem, cesarz siadywał podczas audiencji.

Empire

Autorski styl zapoczątkowany przez Napoleona miał gloryfikować potęgę cesarstwa i wielkość imperatora. Stąd też wśród odwołań antycznych, sięgających cesarstwa rzymskiego, tak silnie wyróżniają się inicjał „N” otoczony wieńcem laurowym oraz orły cesarskie. Starożytny

rodowód mają również sfinksy czy gryfy, znamienne dla stylu cesarstwa jako wyraz egiptomanii, która zdominowała nurt po wyprawie władcy do Egiptu. Pszczoły na cesarskich tapicerkach mebli bądź wzorach pokrywających ceramikę, są z kolei symbolem pracowitości i boskości. Powtarzający się w sztuce empire'u motyw łabędzia odzwierciedla z kolei zamiłowania cesarzowej Józefiny.

Kolumna Vendôme

Stojąca w I Dzielnicy Paryża Kolumna Vendôme to oficjalnie Kolumna Wielkiej Armii. Inspiracją dla niej była antyczna Kolumna Trajana, stojąca na rzymskim Forum dla upamiętnienia zwycięstw cesarza nad Dakami. Jej paryska odpowiedniczka w całości odlana jest z brązu, jedynie do budowy bazy wykorzystano porfir. Wznosi się na wysokość 44 m, mając 3 m w obwodzie. Jej elementy dekoracyjne odlano ze zdobytch na Rosjanach i Austriakach armat w bitwie pod Austerlitz.

Wizerunki

Cesarz uwielbiał się portretować. Jego najsłynniejszy wizerunek to płótno François Pascala Simona Gérarda „Napoleon I w stroju koronacyjnym”, wystawione w Château de Fontainebleau. Obraz powstał w 1805 r., jest niewielki jak na gust epoki - ma wymiary 225x147 cm, ale wedle historyków sztuki był ulubionym przez Napoleona. Lubił też swój skromniejszy, tzw. gabinetowy portret pędzla Jacquesa-Louisa Davida z 1812 r. Widać na nim zegar wskazujący nocną porę, o której Pierwszy Obywatel Imperium przykładowie pracuje dla dobra rodaków. Co ciekawe, obraz „Napoleon przekraczający Przełęcz Świętego Bernarda”, namalowany przez Davida, Cesarza nie pociągał.

Grób Cesarza

Miejsce ostatniego spoczynku Napoleona to monumentalny Kościół Inwalidów, wzniesiony w 1706 r. przez Jules'a Hardouin-Mansarta na polecenie Ludwika XIV. Zmarły w 1821 r. Cesarz spoczął w sarkofagu, jego ciało so-

stało zabalsamowane i zamknięte w sześciu trumnach (jedna z cyny, druga z mahoniem, trzecia i czwarta z ołowiu, piąta z hebanu, a ostatnia z fińskiego, czerwonego porfiru). Ceremonia pogrzebowa odbyła się dopiero 2 kwietnia 1861 r., gdy krypta i sarkofag były gotowe.

Zamek do włosów

Cesarz znany był ze swoich idiosynkrazji związanych z fizycznością. Niebawą wagę przywiązywał m.in. do pielęgnacji owłosienia. Pozostały po nim zamek do włosów, skomplikowane cacko z epoki, sprzedano w 1996 r. na aukcji w Londynie za 3680 funtów. Zamek do włosów pogromcy Napoleona - księcia Wellingtona poszedł za ledwie za 598 funtów. Tu niewielkie polonicum: napoleoński włos długości 50 mm jest atrakcją prywatnego Muzeum Wojsk Napoleońskich w XVIII-wiecznym dworze w Witaszycach.

Dwa pistolety

W lipcu 2024 r. na aukcji we Francji sprzedano dwa pistolety Napoleona za oszałamiające 1,69 mln euro. Domy aukcyjne Osenat i Rossini nie ujawniły tożsamości nabywcy, ale zapewniły, że cenne artefakty nie opuszczą Francji. Pistolety są bogato zdobione i inkrustowane złotem oraz srebrem. Przedstawiają wygrawerowany wizerunek Napoleona. W 1814 r., po klęsce, za pomocą tej broni chciał zakończyć swoje życie. Zamiast tego zażył truciznę, ale z wymiotowawszy przeżył. Pistolety oddał swemu giermkowi.

Longwood House

Napoleon na zesłaniu mieszkał i zmarł w tzw. Longwood House na Wyspie Św. Heleny. Tam przyjmował też rzadkich gości. Longwood nie było zaopatrzone w wodę bieżącą, przez ściany letniego domu często przeciekał się wiatr, a w szedzie buszowały szczury. Po śmierci Cesarza pochowano go w tzw. Dolinie Geranium, w grobie pozbawionym wszelkich inskrypcji - brytyjski gubernator Hudson Lowe nie zgodził się też na płytę nagrobną z napisem „Napoleon”.

OGŁOSZENIE / OBWIESZCZENIE

Wójt Gminy Szaflary

gdzie w ramach prowadzenia partycypacji społecznej do aktu planowania przestrzennego informuje się o rozpoczęciu konsultacji społecznych

w związku z Uchwałą nr LVII/455/2024 Rady Gminy Szaflary z dnia 28 lutego 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Szaflary oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków jej realizacji.

Jednocześnie zawiadamiam o konsultacjach społecznych prowadzonych od 18 czerwca 2026 r. do 17 lipca 2026 r. i możliwościach uczestnictwa w konsultacjach społecznych, prowadzonych w następujących formach: **1. zbierania uwag; 2. spotkania otwarte; 3. punktu konsultacyjnego lub dyżurów projektanta.**

1. Zbieranie uwag do projektu planu ogólnego: Uwagi dotyczące rozwiązań projektowych mogą być składane przez interesariuszy od 18 czerwca 2026 r. do 17 lipca 2026 r. z podaniem imienia, nazwiska lub nazwy, adresu zamieszkania albo siedziby oraz adresu poczty elektronicznej, o ile składający wniosek taki posiada, wraz z oznaczeniem nieruchomości, której uwaga dotyczy oraz wskazaniem czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Uwagi należy składać na formularzu do Wójta Gminy Szaflary w formie:

- pisemnej/papierowej (na adres: Wójt Gminy Szaflary, na adres **Urzędu Gminy w Szaflarach, ul. Zakopiańska 18, 34-424 Szaflary**)
- elektronicznej – za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: **dziennikpodawczy@szaflary.pl**,

2. Spotkanie otwarte dotyczące projektu planu ogólnego odbędzie się:

- w dniu 2 lipca 2026 r. o godzinie 16.00 - 18.00 w sali widowiskowej, w siedzibie Gminnego Centrum Kultury Promocji i Turystyki, ul. Szkolna 6a, 34-424 Szaflary,
- w dniu 6 lipca 2026 r. o godzinie 16.00, gdzie przeprowadzone zostanie za pomocą środków porozumiewania się na odległość z projektantami planu, zapewniających jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku, w sposób umożliwiający zadawanie pytań w formie zapisu tekstowego; udział bezpośredni mieszkańców (gdzie nastąpi połączenie z Projektantami) zapewniony będzie poprzez udostępnienie sali widowiskowej, w siedzibie Gminnego Centrum Kultury Promocji i Turystyki, ul. Szkolna 6a, 34-424 Szaflary,
- Link do spotkania dostępny będzie wraz z Ogłoszeniem na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej gminy Szaflary: <https://bip.malopolska.pl/ugszaflary> w zakładce Plan Ogólny Gminy – Konsultacje społeczne

3. Punkt konsultacyjny lub dyżury projektanta realizowane są poprzez:

- dyżury pracownika urzędu w Referacie Planowania Przestrzennego i Infrastruktury w godzinach pracy Urzędu Gminy od 18 czerwca 2026 r. do 17 lipca 2026 r. - sala nr 1
- dyżury projektanta od 18 czerwca 2026 r. do 17 lipca 2026 r. zapewnione poprzez komunikację zdalną, nr telefonu 606 628 602 w dniach 11.06.; 18.06; 26.06.; 2.07.; 9.07.; w godzinach 15.00-16.00.

Z projektem planu ogólnego oraz prognozą oddziaływania na środowisko można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy w Szaflarach, ul. Zakopiańska 18, 34-424 Szaflary, w Referacie Planowania Przestrzennego i Infrastruktury (pok. 2.2) w godzinach:

1. poniedziałek, wtorek, czwartek: 12.00-14.00;
2. środa: 14.00-16.00;
3. piątek: 10.00-12.00

na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Szaflary w zakładce Plan Ogólny Gminy – Konsultacje społeczne <https://bip.malopolska.pl/ugszaflary>

na stronie https://rejestrplanowogolnych.pl/?teryt=121114_2

oraz na stronie <https://szaflary.e-mapa.net/>

Uwagi do projektu POG należy wносить do Wójta Gminy Szaflary, na adres Urzędu Gminy w Szaflarach, ul. Zakopiańska 18, 34-424 Szaflary, w nieprzekraczalnym terminie do 17 lipca 2026 r. na udostępnionym „Formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego”, zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509).

Formularz do składania uwag oraz informacja o ochronie danych osobowych dostępny będzie na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej w zakładce Plan Ogólny Gminy – Konsultacje społeczne <https://bip.malopolska.pl/ugszaflary>

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Uwagi i wnioski w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, należy składać do Wójta Gminy Szaflary, na adres **Urzędu Gminy w Szaflarach, ul. Zakopiańska 18, 34-424 Szaflary, w nieprzekraczalnym terminie do 17 lipca 2026 r.** Uwagi i wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym (dziennikpodawczy@szaflary.pl).

Rozpatrzenie uwag/ wniosków w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko zostanie opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej gminy Szaflary: w zakładce Plan Ogólny Gminy – Konsultacje społeczne <https://bip.malopolska.pl/ugszaflary>

Wykaz zgłoszonych uwag wraz z propozycją ich rozpatrzenia przez Wójta Gminy Szaflary i uzasadnieniem zostanie zawarty w **RAPORCIE PODSUMOWYUJĄCYM PRZEBIEG KONSULTACJI SPOŁECZNYCH w ramach partycypacji społecznej do aktu planowania przestrzennego**, który przedstawiany jest Radzie Gminy w Szaflarach wraz z projektem Uchwały planu ogólnego gminy Szaflary.

Uwagi i wnioski złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Szaflary
Rafał Szkaradziński

Podstawa prawna:

art. 17 pkt. 11, 13, Rozdział 1a Partycypacja społeczna Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym - zwanej dalej u.p.z.p - (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.).

W myśl art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Szaflary danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. G rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016, str. 1, z późn. zm. 35), zwanego dalej „rozporządzeniem 2016/679”, przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Kluczowa informacyjna o przetwarzaniu danych osobowych w Gminie Szaflary

W związku z realizacją wymogów Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (art. 13 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016) informujemy o zasadach przetwarzania Pani/Pana danych osobowych oraz o przysługujących Pani/Panu prawach z tym związanych (począwszy od dnia 25 maja 2018 r.):

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Gmina Szaflary w imieniu, której działa Wójt Gminy Szaflary z siedzibą 34-424 Szaflary, ul. Zakopiańska 18. Dane kontaktowe tel.: 18 261 23 15, e-mail: sekretariat@szaflary.pl,
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych - iod@szaflary.pl, tel. 12 265 50 80,
3. Pani dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji ustawowych zadań urzędu, zawartych umów oraz na podstawie udzielonej zgody,
4. Podstawą prawną przetwarzania Pani/Pana danych jest: o Art. 6 ust. 1 lit. c RODO, gdy przetwarzanie jest niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego, który ciąży na organie administracji publicznej;
 - Art. 6 ust. 1 lit. b ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.; gdy przetwarzanie jest

niezbędne do wykonania umowy, której stroną jest osoba, której dane dotyczą, lub do podjęcia działań na żądanie osoby, której dane dotyczą, przed zawarciem umowy;

- Art. 9 ust.1 lit. g ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (w przypadku danych szczególnych kategorii);
 - W pozostałych przypadkach Pani/Pana dane osobowe przetwarzane są wyłącznie na podstawie udzielonej zgody w zakresie i celu określonym w treści zgody (art. 6 ust. 1 lit. a RODO).
5. Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do realizacji celów określonych w pkt 3, a po tym czasie przez okres oraz w zakresie wymaganym przez przepisy powszechnie obowiązującego prawa.
 6. Pani/Pana dane mogą zostać przekazane organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działającym na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa oraz innym podmiotom, które na podstawie stosownych umów podpisanych z Gminą Szaflary przetwarzają dane osobowe, dla których Administratorem jest Wójt Gminy Szaflary.
 7. W związku z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych, przysługują Pani/Panu następujące prawa: prawo dostępu do danych osobowych, prawo żądania sprostowania/poprawienia danych osobowych, prawo żądania usunięcia danych osobowych przetwarzanych bezpodstawnie; w zakresie, w jakim Pani/Pana dane są przetwarzane na podstawie zgody ma Pani/Pan prawo wycofania zgody na przetwarzanie danych w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem, prawo żądania ograniczenia przetwarzania danych osobowych, prawo wyrażenia sprzeciwu wobec przetwarzania Pani/Pana danych osobowych ze względu na Pani/Pana szczególną sytuację – w przypadkach, gdy dane przetwarzane są w celu wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym lub w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi, prawo do przenoszenia Pani/Pana danych osobowych, tj. prawo otrzymania swoich danych osobowych (biorąc pod uwagę ograniczenia wynikające z przepisów prawa).
 8. W sytuacji, gdy przetwarzanie danych osobowych odbywa się na podstawie zgody osoby, której dane dotyczą, podanie przez Panią/Pana danych osobowych Administratorowi ma charakter dobrowolny.
 9. Podanie przez Panią/Pana danych osobowych jest obowiązkowe w sytuacji, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa lub zawarta między stronami umowa.
 10. Jeśli uzna Pani/Pan, iż przepisy rozporządzenia zostały naruszone przysługuje Pani/Panu prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego właściwego do spraw ochrony danych osobowych.
 11. Pani/Pana dane osobowe nie będą wykorzystywane do zautomatyzowanego podejmowania decyzji ani profilowania.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 508 26 26 84,
Przez internet:
www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: jan.kurdys@polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:
Kraków, Zabłocie 43a

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

**Kupię mieszkanie zadłużone,
z trudnym lokatorem,
komornikiem, udziały, Gotówka,
883-402-202**

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

ANTYK krajalnice Kupię 576-948-827

KUPIMY maszyny do obróbki metalu
i drewna. Tel.: 782-592-790.

REKLAMA 0011540290

Starosta Nowosądecki
informuje, że w Starostwie Powiatowym
w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska 33, oraz na
bip.malopolska.pl/novosadecki - zakładka
Przetargi i ogłoszenia dot. nieruchomości,
wywieszono na okres 21 dni wykaz
nieruchomości Skarbu Państwa położonej
w Grybowie, przeznaczonej do oddania
w użyczenie na rzecz Miasta Grybów (dz. 795
obr. Grybów obręb 1).

Matrymonialne

KAWALER 52 lata, rencista, majątny,
pozna dziewczynę/ pannę w wieku
od 20 do 39 lat może być rencistką jak
i z dzieckiem w celu matrymonialnym.
Adam z Oświęcimia, tel. 730-244-629.

Praca

ZATRUDNIĘ

"MURARZ - cieśla praca
w Niemczech. Firma TOP BUD
2 w Nowym Sączu zatrudni do
pracy na budowach. Zapewniamy
umowy o pracę, ubezpieczenie
społeczne w Niemczech, dojazd
i zakwaterowanie. Wymagamy
potwierdzenie posiadanych
kwalifikacji. Kontakt 18 449 08 30,
513-764-303 /e-mail biuro@topbud2.pl
lub przy ul.1 Maja 5 w Nowym Sącz",
18-449-08-30, 513-764-303 Praca,
Niemcy

Turystyka

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

USTKA - Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Piąta strona świata

stronapodrozy.pl

REKLAMA

0011536177

USŁUGI DEKARSKIE
POGOTOWIE DEKARSKO-BLACHARSKIE!
Naprawa i remont dachów • Likwidacja przecieków.
Darmowa wycena • Szybko i solidnie • Atrakcyjne ceny.
Zadzwoń! ☎ **573-852-370, 517-343-744**

REKLAMA

0011540360

Wójt Gminy Sękowa
informuje,
że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Sękowa i na stronie
internetowej www.sekowa.pl podano do publicznej wiadomości
wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia w formie
zamiany położonej w miejscowości Wapienne.
Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 18/3519060
lub w Urzędzie Gminy Sękowa.

AUTOREKLAMA

Nekrologi
zamówisz tutaj:
Kraków, ul. Zabłocie 43A
tel. 12 6 888 444,
508 26 26 84
reklama.krakow@polskapress.pl

0011540929

Z żalem zawiadamiamy, że odszedł
śp
adwokat
Tomasz Dutka
nasz serdeczny Kolega,
Adwokat Krakowskiej Izby Adwokackiej
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek,
dnia 18 czerwca 2026 roku o godz. 14.00 w Kaplicy
na cmentarzu Komunalnym w Tarnowie-Krzyżu.
Najbliższym zmarłego
składamy
wyrazy głębokiego współczucia
Dziekan oraz Okręgowa Rada Adwokacka w Krakowie

AUTOREKLAMA

**Wspomnienia.
Te najważniejsze...**
Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrologi.net i gazetakrakowska.pl/nekrologi

MATERIAL INFORMACYJNY MIASTA I GMINY CZARNY DUNAJEC

„Sport łączy pogranicze PL-SK” w Czarnym Dunajcu

W dniach 19–21 czerwca 2026 roku na stadionie miejskim - Transgraniczne Centrum Sportu w Czarnym Dunajcu odbędzie się wydarzenie pod nazwą „Sport łączy pogranicze PL-SK”. Inicjatywa ma na celu integrację mieszkańców polsko-słowackiego pogranicza poprzez wspólne aktywności sportowe, wymianę doświadczeń oraz promocję współpracy transgranicznej.

Organizatorem przedsięwzięcia jest Miasto i Gmina Czarny Dunajec. Program wydarzenia obejmuje prezentację drużyn piłkarskich, występy zespołów ludowych, pokaz żonglerki piłkarskiej, treningi sportowe, animacje dla zawodników, szkolenie trenerów, a także międzynarodowy turniej piłkarski zakończony uroczystą ceremonią wręczenia nagród. Wstęp na wszystkie wydarzenia będzie bezpłatny.

Wydarzenie realizowane jest w ramach Funduszu Małych Projektów Programu Interreg Polska-Słowacja 2021-2027 i jest współfinansowane przez Unię Europejską.

Interreg



Współfinansowany przez
UNIĘ EUROPEJSKĄ

Polska – Słowacja

19-21 CZERWCA / JUNA 2026

SPORT ŁĄCZY POGRANICZE PL-SK

TRANSGRANICZNE CENTRUM SPORTU W CZARNYM DUNAJCU

ŠPORT SPÁJA POHRANIČIE PL-SK

Cezhraničné športové centrum v Czarnym Dunajcu

BEZPŁATNY WSTĘP / VOLNÝ VSTUP

19.06.2026 piątek / piatek	20.06.2026 sobota	21.06.2026 niedziela / nedeľa
PREZENTACJA DRUŻYN PIŁKARSKICH Prezentácia futbalových tímov	TRENINGI PIŁKARSKIE Futbalový tréning	TURNIEJ PIŁKARSKI Futbalový turnaj
WYSTĘPY ZESPOŁÓW LUDOWYCH Vystúpenia folklórnych skupín	ANIMACJE DLA ZAWODNIKÓW Animácie pre hráčov	CEREMONIA WRĘCZENIA NAGRÓD Slávnostné odovzdávanie cien
POKAZ ŻONGLERA PIŁKI NOŻNEJ Ukážka žonglovania s futbalom	SZKOLENIA TRENERSKIE Trénerský tréning	

„Sport łączy pogranicze PL-SK” w ramach Funduszu Małych Projektów Programu Interreg Polska-Słowacja 2021-2027
„Sport spája pohraničie PL-SK” w rámci Fondu Małych Projektów programu Interreg Poľsko-Slovensko 2021-2027

„Šport spája pohraničie PL-SK” v Čiernom Dunajci

V dňoch 19. – 21. júna 2026 sa na Mestskom štadióne – Cezhraničnom centre športu v Čiernom Dunajci uskutoční podujatie s názvom „Šport spája pohraničie PL-SK”. Cieľom iniciatívy je integrácia obyvateľov polsko-slovenského pohraničia prostredníctvom spoločných športových aktivít, výmeny skúseností a podpory cezhraničnej spolupráce.

Organizátorom podujatia je Mesto a obec Čierny Dunajec. Program zahŕňa prezentáciu futbalových družstiev, vystúpenia folklórnych súborov, ukážku futbalového žonglovania, športové tréningy, animačné aktivity pre športovcov, školenie trénerov, ako aj medzinárodný futbalový turnaj, ktorý vyvrcholí slávnostným odovzďaním cien. Vstup na všetky podujatia bude bezplatný.

Podujatie sa realizuje v rámci Fondu malých projektov Programu Interreg Poľsko – Slovensko 2021 – 2027 a je spolufinancované Európskou úniou.

Interreg



Spolufinancovaný
EURÓPSKOU ÚNIOU

Poľsko – Slovensko

0011541065

Ja jej nie cenię jako dziennikarki. Dlatego że jest uszczypliwa, nie mając do tego prawa



Monika Richardson o Agnieszce Woźniak-Starak w Świecie Gwiazd Fot. Adam Jankowski

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 92

Michał Wiśniewski dał salomonową odpowiedź

Michał i Pola Wiśniewscy jakiś czas temu zdecydowali, że lepiej im będzie oddzielnie. Teraz w rozmowie z portalem Jastrząb Post lider grupy Ich Troje został zapytany o to, czy to jego żona podjęła decyzję o rozstaniu. – W każdym związku przyczyna leży po dwóch stronach – odpowiedział.



Wilcze echa TV Puls, 20:00

Podczas misji wojskowej u wybrzeży Syrii, wykonywanej przez załogę okrętu podwodnego, sonar wykrywa niezidentyfikowany dźwięk. Okręt zostaje zaatakowany, a marynarze cudem uchodzą z życiem. Gdy docierają do portu, odkrywają, że świat znalazł się na krawędzi wojny nuklearnej.

Detektyw Murdoch Epic Drama, 21:00

Pierwszy odcinek serialu. Akcja toczy się pod koniec XIX w. w Toronto, gdzie genialny detektyw William Murdoch wykorzystuje w pracy innowacyjne metody, co nie podoba się policjantom przywykłym do tradycyjnych metod śledczych.

Zwierzęta miejskie TVP Dokument, 21:05

Wraz z rozrastaniem się miast i ich wchodzeniem w naturalne ekosystemy, wiele zwierząt znajduje nowe sposoby na przetrwanie w betonowych dżunglach. Dokument bada zmiany behawioralne i strategie przetrwania zwierząt.

Czarna owca TVN, 22:00

Magda i Arek od lat są zgraną parą; mają pod opieką chorego dziadka. Ich syn Tomek jest w długoletnim związku z Asią. Każde z bohaterów czuje jednak, że życie mogłoby wyglądać inaczej, a oni mogliby być szczęśliwi.



- Poziomo:**
- semickie imię władcy demonów,
 - zespół zakładów przemysłowych,
 - w portfelu Brazylijki,
 - przenośny odtwarzacz multimedialny,
 - zakazany smakuje najlepiej,
 - trudno dostępne miejsce w puszczy,
 - opera Ruggera Leoncavallo z roku 1892,
 - barwne zjawisko atmosferyczne,
 - „Grek ...”, filmowy komediodramat,
 - „... dla reportera”, program telewizyjny,
 - „... na gorącym blaszanym dachu”, sztuka Williama,
 - obraz Jacka Malczewskiego,
 - dział gospodarki podległy ministrowi,
 - drobne szczegółki, drobiazgi,
 - niebieski kwiat polny, modrak,
 - stróż prawa z gwiazdą,
 - największa wyspa Niemiec,
 - „... Radetzky'ego”, utwór Johanna Straussa,
 - złoty styl bycia, filuteria.
- Pionowo:**
- miłośnik libacji i hulanki,
 - uczy języka obcego na uczelni,
 - jeden z przekrojów stożka,
 - przepływa przez Bydgoszcz,
 - pień ociosany z gałęzi,
 - gwizdek fabryczny,
 - nieproszony gość, intruz,
 - długa i wyjątkowo nudna przemowa,
 - ssak futerkowy, dydelf,
 - natchnienie poetki, polot,
 - zasiada w komisji sędziowskiej,
 - skarpety dawnego wojaka,
 - rozmokła ziemia po ulewie,
 - ... Stwos, twórca „Ołtarza Mariackiego”,
 - jajeczna potrawa z farszem,
 - fartuch ochronny, chałat,
 - ... Karola w czeskiej stolicy,
 - gromadzenie owiec na hali,
 - np. Lancelot z Jeziora,
 - powództwo w sprawie cywilnej,
 - ostrze w sieczkarni,
 - alergiczna choroba skóry,
 - rzymska bogini słońca,
 - przesadna uczuciowość wypowiedzi.



REKLAMA 0010990500

Gazeta Krakowska
w prenumeracie
z Tele Magazynem

☎ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 91

S	G	L	A	S	T	M	I	N	U	T	E	A	K												
Z	G	O	D	A	Z	U	■	■	L	■	T	R	P	A											
T	■	N	■	M	O	T	O	R	Y	K	A	■	A	G	■	C									
U	L	I	C	E	■	A	■	■	M	■	N	O	N	I	U	S	Z								
K	■	E	■	N	■	B	R	Z	A	S	K	■	O	■	S	■	K								
A	L	C	A	T	R	A	Z	■	■	T	A	B	L	E	T	K	A								
■	O	■	R	■	Z	■	A	Y	G	O	■	U	■	L	■	L	■								
F	A	L	S	Z	E	R	Z	■	■	P	A	R	M	E	Z	A	N								
■	R	■	E	■	P	■	■	■	■	■	■	A	■	A	■	S	■								
■	M	A	T	N	I	A	■	■	■	■	■	K	A	R	K	A	S								
■	A	■	R	■	P	■	■	■	■	■	■	■	N	■	A	■	T								
■	D	O	W	N	E	Y	■	■	■	■	■	K	N	O	W	I	E								
■	E	■	O	■	R	■	■	■	■	■	■	■	A	■	I	■	F								
■	R	U	G	B	Y	■	■	■	■	■	■	■	S	Z	O	S	A								
■	A	■	A	■	T	■	R	■	A	■	M	■	W	■	J	■	A	■	R	■	Z	■	R	■	N

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny podpowiada, by podjąć ważną decyzję - wieczór przyniesie satysfakcję oraz spokój.

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na relacjach. Horoskop na dziś zapowiada, że szczerą rozmową rozwieje wątpliwości i poprawi nastój na cały dzień.

Baran (21.03 - 19.04)

Nowe informacje mogą zmienić plany. Horoskop dzienny na czwartek radzi zachować elastyczność i wykorzystać okazję na rozwój.

Byk (20.04 - 20.05)

Dzień sprzyja sprawom domowym. Horoskop dzienny zapowiada, że bliscy docenią wsparcie, a Ty odzyskasz równowagę oraz spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie będzie przyciągać uwagę. Horoskop na dziś wróży, że usłyszysz słowa uznania i ciekawe propozycje zmian.

Rak (22.06 - 22.07)

Dobra organizacja pozwoli uniknąć chaosu. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczorem znajdziesz czas na zasłużony relaks.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia będzie dziś kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by unikać pośpiechu i słuchać swojej intuicji.

Panna (23.08 - 22.09)

Możesz odkryć coś ważnego. Horoskop na dziś radzi zachować dyskrecję. Dzięki temu sytuacja obróci się na Twoją korzyść.

Waga (23.09 - 22.10)

Optymizm otworzy nowe możliwości. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada, by nie bać się wyjść poza schemat i działać odważnie.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że skupienie na celu pomoże osiągnąć zamierzony rezultat.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś zapowiada, że nietypowy pomysł spotka się z pozytywnym odbiorem otoczenia.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość pomoże zrozumieć potrzeby innych. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że dzień sprzyja budowaniu dobrych relacji.

Show Messiego, Haalanda i Mbappe na mundialu!

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W nocy z wtorku na środę do gry na mundialu 2026 włączyli się giganci futbolu i zagraли fantastycznie.

W środowy wieczór i w nocy ze środy na czwartek zakończy się pierwsza seria grupowych zmagania, a w czwartek i w nocy z czwartku na piątek rozpoczną się zmagania w drugiej kolejce fazy grupowej.

Mistrzowie świata weszli z fasonem w mundial 2026 i w swoim pierwszym meczu rozbili rywala z Algierii. Wszystkie gole dla Albicelestes strzelił niezawodny Lionel Messi. 38-latek w 17. minucie huknął z dystansu obok bramkarza rywala, syna legendy Realu Madryt Zinedine'a Zidane'a - Luki. Kolejne dwa trafienia padły już po przerwie - najpierw po dobitce odbitej piłki przez 28-letniego bramkarza, a następnie w akcji, która przypiętowała dzieło zniszczenia. Mecz sędziował Szymon Marciniak, który zdaniem ekspertów, powinien ukarać Messiego kartką za ewidentny faul na Mandim, ale tego nie zrobił.

Z hukiem na mundialu zadebiutował Erling Haaland. Snajper Manchesteru City już w swoim pierwszym meczu na wielkim turnieju strzelił



Argentyna rozbiła Algierię 3:0. Wszystkie gole dla Albicelestes strzelił niezawodny Lionel Messi

dwa gole, a Wikingowie wygrali z Irakiem 4:1.

Ciężki mecz rozegrali Francuzi, którzy mierzyli się z Senegalem. Kylian Mbappe w pierwszej połowie męczył się z rywalami. Cały czas odskakiwała mu piłka i Afrykanie pokazywali, że mogą dorównać wicemistrzom świata,

a nawet ich pokonać, jak w słynnym meczu na mundialu 2002. W drugiej połowie Mbappe wziął się jednak do roboty i strzelił dwa gole. Francja finalnie pokonała Senegal 3:1.

W czwartym meczu tego dnia Austria, wracająca na mundial po 28 latach, oka-

zała się lepsza od debiutującej Jordanii. W 21. minucie Romano Schmid kapitalnie przysmerzył w samo okienko bramki i po chwili się cieszył. Przelamanie Jordanii przyszło na początku drugiej połowy, kiedy skazywana na pożarcie drużyna z Bliskiego Wschodu zdobyła pierwszego w historii gola na mundialu - Ali Olwan zabrał się z piłką i finezyjnym uderzeniem pokonał Alexandra Schlagera.

W końcówce podopieczni Ralfa Rangnicka ruszyli do ataku, mocno przycisnęli rywala i zdobyli dwie bramki. Najpierw super rezerwowcy - Marko Arnautović wyskoczył najwyżej w polu karnym po dośrodkowaniu z rzutu różnego, a piłka po rykoszecie od pleców Yazana Al-Araba wpadła do siatki. Bramka została zapisaana jako trafienie samobójcze, a w 12. minucie doliczonego czasu gry Arnautović trafił na 3:1 z rzutu karnego.

Dzisiaj rozpocznie się druga seria mundialowych zmagania. Najpierw w grupie A zmierzą się przegrani z pierwszych meczów, Czechy i RPA. Następnie zawitamy do grupy B, gdzie Szwajcaria zmierzy się z Bośnią i Hercegowiną, a o północy Kanada z Katarzem (tu wszystkie drużyny mają po jednym punkcie). Późną nocą o pierwsze miejsce w grupie A zaważczą Meksyk i Korea Południowa.

©P

Polki demolują rywalki. Azjatycka przygoda trwa w najlepsze. Niech trwa

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. W pierwszym meczu drugiego turnieju Ligi Narodów siatkarek, reprezentacja Polski pokonała w Bangkoku Bułgarię 3:0 (25:12, 25:22, 25:23). Kolejnym rywalem naszych pań będą Ukrainki.

Podopieczne trenera Stefano Lavariniego udanie rozpoczęły tegoroczną edycję „FIVB Women's Volleyball Nations League”, wygrywając w Nankinie trzy spotkania: z Belgią 3:2, Czechami 3:0 i Serbią 3:0 oraz notując jedną porażkę - z Chinami 1:3.

Po rywalizacji w Chinach, Polki - trzykrotnie z rzędu (2023-25)

trzęcie w tych rozgrywkach - nie wróciły do kraju, ale zostały w Azji.

W porównaniu do pierwszego turnieju nasz sztab szkoleniowy dokonał trzech zmian. Do drużyny dołączyła Magdalena Stysiak, która najpóźniej z naszych reprezentantek zakończyła sezon klubowy.

Z koleżankami z Eczacıbaşı Dynavit Stambuł dotarła do finału Ligi Mistrzyń, w którym lepszy okazał się jednak lokalny rywal - VakıfBank S.K. 25-letnia atakująca przyjechała na zgrupowanie do Wałcza w połowie jego trwania, dlatego też Lavarini postanowił dać jej więcej czasu na przygotowanie się do sezonu reprezentacyjnego. ©P



W pierwszym turnieju Ligi Narodów w chińskim Nankinie reprezentacja Polski zagrała bez Magdaleny Stysiak

FOT. SAKCHALALI/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Piłkarskie mistrzostwa świata w statystykach. Tabele, punkty, gole

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Za nami pierwsze rozstrzygnięcia na mundialu w USA, Meksyku i Kanadzie. Jak tegoroczne mistrzostwa świata wyglądają w liczbach?

GRUPA A

Wyniki: Meksyk - Republika Południowej Afryki 2:0 (Quinones 9, Jimenez 67), **Korea Południowa - Czechy 2:1** (Hwang In-Beom 67, Oh Hyeon-Gyu 80 - Krejci 59).

1. Meksyk	1	3	2-0
2. Korea Południowa	1	3	2-1
3. Czechy	1	0	1-2
4. RPA	1	0	0-2

GRUPA B

Wyniki: Katar - Szwajcaria 1:1 (Muheim 90+4 - Embolo 17), **Kanada - Bośnia i Hercegowina 1:1** (Larin 78 - Lukic 21).

1. Szwajcaria	1	1	1-1
2. Kanada	1	1	1-1
3. Katar	1	1	1-1
4. Bośnia i Hercegowina	1	1	1-1

GRUPA C

Wyniki: Brazylia - Maroko 1:1 (Vincius Junior 32, Saibari 21), **Haiti - Szkocja 0:1** (McGinn 28).

1. Szkocja	1	3	1-0
2. Maroko	1	1	1-1
3. Brazylia	1	1	1-1
4. Haiti	1	0	0-1

GRUPA D

Wyniki: USA - Paragwaj 4:1 (Bobadilla 7, Balogun 31, 45+3, Reyna 90+8 - Mauricio 73), **Australia - Turcja 2:0** (Iranakunda 27, Matcalf 75).

1. USA	1	3	4-1
2. Australia	1	3	2-0
3. Turcja	1	0	0-2
4. Paragwaj	1	0	1-4

GRUPA E

Wyniki: Niemcy - Curacao 7:1 (Nmecha 6, Schlotterbeck 38, Havertz 45+5, 88, Musiala 47, Brown 68, Undav 83 - Comenencia 21), **Wybrzeże Kości Słoniowej - Ekwador 1:0** (Diallo 90).

1. Niemcy	1	3	7-1
2. WKS	1	3	1-0
3. Ekwador	1	0	0-1
4. Curacao	1	0	1-7

GRUPA F

Wyniki: Holandia - Japonia 2:2 (van Dijk 51, Summerville 64 - Nakamura 57, Kamada 89), **Szwecja - Tunezja 5:1** (Ayari 7, 90+6, Isak 30, Gyokers 59, Svanberg 84 - Rekkik 43).

1. Szwecja	1	3	5-1
2. Japonia	1	1	2-2
3. Holandia	1	1	2-2
4. Tunezja	1	0	1-5

GRUPA G

Wyniki: Belgia - Egipt 1:1 (Ashour - Hany 66 - samobój.), **Iran - Nowa Zelandia 2:2** (Just 7, 54 - Rezaeian 32, Mohebbi 64).

1. Nowa Zelandia	1	1	2-2
2. Iran	1	1	2-2
3. Belgia	1	1	1-1
4. Egipt	1	1	1-1

GRUPA H

Wyniki: Hiszpania - Republika Zielonego Przylądka 0:0; **Arabia Saudyjska - Urugwaj 1:1** (Al-Amri 41 - Araujo 80).

1. Arabia Saudyjska	1	1	1-1
2. Urugwaj	1	1	1-1
3. Hiszpania	1	1	0-0
4. Zielony Przylądek	1	1	0-0

GRUPA I

Wyniki: Francja - Senegal 3:1 (Mbappe 66, 96, Barcola 82 - Mbaye 95), **Irak - Norwegia 1:4** (Hussein 38 - Haaland 28, 42, Ostigard 75, Hussein 98 - samobój.).

1. Norwegia	1	3	4-1
2. Francja	1	3	3-1
3. Senegal	1	0	1-3
4. Irak	1	0	1-4

GRUPA J

Wyniki: Argentyna - Algieria 3:0 (Messi 16, 60, 75), **Austria - Jordania 3:1** (Schmid 21, Al-Arab 74 - samobój., Arnautović 100 z karnego - Olwan 49).

1. Argentyna	1	3	3-0
2. Austria	1	3	3-1
3. Jordania	1	0	1-3
4. Algieria	1	0	0-3

KLASYFIKACJA STRZELCÓW

3 gole

Leo Messi (Argentyna);

2 gole:

Folarin Balogun (USA), Kai Havertz (Niemcy), Yasin Ayari (Szwecja), Elijah Just (Nowa Zelandia), Erling Haaland (Norwegia), Kylian Mbappe (Francja);

1 gol:

Deniz Undav, Nathaniel Brown, Jamal Musiala, Felix Nmecha, Nico Schlotterbeck (Niemcy), Hwang In-Beom, Oh Hyeon-Gyu (Korea Płd.), Livano Comenencia (Curacao), Brel Embolo (Szwajcaria), Nestor Iranakunda, Connor Metcalfe (Australia), Julian Quinones, Raul Jimenez (Meksyk), Keito Nakamura, Daichi Kamada (Japonia), Ladislav Krejci (Czechy), Cyle Larin (Kanada), Jovo Lukic (Bośnia), Mauricio (Paragwaj), Omar Rekkik (Tunezja), John McGinn (Szkocja), Giovanni Reyna (USA), Ismael Sibari (Maroko), Vinicius Junior (Brazylia), Crystencio Summerville, Virgil van Dijk (Holandia), Amad Diallo (WKS), Alexander Isak, Mattias Svanberg, Viktor Gyokeres (Szwecja), Emam Ashour (Egipt), Ramin Rezaeian, Mohammad Mohebbi (Iran), Abdulelah Al-Amri (Arabia Saudyjska), Maxi Araujo (Urugwaj), Leo Ostigard (Norwegia), Aymen Hussein (Irak), Bradley Barcola (Francja), Ibrahim Mbaye (Senegal), Romano Schmid, Marko Arnautović (Austria), Ali Olwan (Jordania);

gole samobójcze:

Damian Bobadilla (Paragwaj - w meczu z USA) Mohamed Hany (Egipt - w meczu z Belgią), Aymen Hussein (Irak - w meczu z Norwegią), Yazan Al-Arab (Jordania - w meczu z Austrią).

WKRÓTCE ZAGRAJĄ:

W czwartek rozpoczyna się druga seria meczów grupowych. W najbliższym czasie zagrają:

GRUPA A

18.06, 18:00 Czechy - RPA (TVP 2, TVP Sport)
19.06 3:00 Meksyk - Korea Płd. (TVP 1, TVP Sport)

Grupa B

18.06, 21:00 Szwajcaria - Bi H (TVPI, TVP Sport)
19.06, 0:00 Kanada - Katar (TVP 2, TVP Sport)

Grupa C

20.06, 0:00 Szkocja - Maroko (TVP 2, TVP Sport)
20.06, 2:30 Brazylia - Haiti (TVPI, TVP Sport)

Grupa D

19.06, 21:00 USA - Australia (TVPI, TVP Sport)
20.06, 5:00 Turcja - Paragwaj (TVP 2, TVP Sport)

Grupa E

20.06, 22:00 Niemcy - WKS (TVPI, TVP Sport)
21.06, 2:00 Ekwador - Curacao (TVP 2, TVP Sport)

Grupa F

20.06, 19:00 Holandia - Szwecja (TVPI, TVP Sport)
21.06, 6:00 Tunezja - Japonia (TVP 2, TVP Sport)

Grupa G

21.06, 21:00 Belgia - Iran (TVP 2, TVP Sport)
22.06, 3:00 N. Zelandia - Egipt (TVPI, TVP Sport)

Grupa H

21.06, 18:00 Hiszpania - Arabia S. (TVP 2, TVP Sport)
22.06, 0:00 Urugwaj - WZP (TVP 2, TVP Sport)
©P

SPORT

www.sportowy24.pl

Wisła zaczęła przygotowania. Na razie bez nowych twarzy, ale...

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA.
W gronie piłkarzy Wisły Kraków, którzy pojawili się na pierwszym treningu są wracający z wypożyczeń, jest młodzież. Nie ma nowych zawodników, ale tylko na razie...

W środę w Myślenicach mieliśmy przed południem zmienną pogodę. Trochę świeciło słońce, trochę padał deszcz. To, co dopisywało - to humory wiślaków, którzy zameldowali się na pierwszych wspólnych zajęciach przed startem ekstraklasy w odświeżonym ośrodku treningowym, w których wszystko wręcz pachnie świeżością i nową farbą. Jak to często bywa na starcie, nie wszyscy dotarli na pierwszy trening. Nie było np. Frederico Duarte, ale tutaj trener Mariusz Jop uspokajał, że wszystkim jest w najlepszym porządku. - Ze względu na prywatnych „Due” dostał jeden dzień więcej wolnego - wyjaśnił szkoleniowiec beniaminka ekstraklasy.

Z drużyną trenowali natomiast zawodnicy wypożyczeni w poprzednim sezonie do innych klubów, choć nie wszyscy. Przyjechał bramkarz Jakub Stępak, który wraca ze Stali Stalowa Wola. Był Wiktor Staszak, który miniony sezon spędził we Włoszech w młodzieżowej drużynie Lecce i jak podkreślał, dużo się tam nauczył, przede wszystkim poprawił grę w defensywie. Z wypożyczonych zabrakło natomiast Oliviera Sukiennickiego. Mariusz Jop podkreślił, że okres jego wypożyczenia do Odry Opole biegnie do końca czerwca, dlatego w Myślenicach tego pomocnika zabrakło. W Odrze Sukiennicki jednak na pewno zostanie, bo polski klub już poinformował, że nie skorzysta z opcji wykupu tego piłkarza. Gdzie zatem będzie grał? Zobaczymy, choć po awansie Wisły do ekstraklasy będzie Sukiennickiemu jeszcze trudniej wywalczyć sobie miejsce w Krakowie niż w lidze.

Zawodnicy zanim wyszli na boisko, mieli robione już pierwsze badania. Zresztą pod znakiem testów, pomiarów będą te najbliższe dni w Wiśle upływać. To normalna sprawa na tym etapie przygotowań.



Angel Rodado na pierwszym treningu po wakacjach stawiał się w świetnym humorze

Powoli do treningów z pełnym obciążeniem będą już też wracać zawodnicy po kontuzjach. Angel Rodado np. wczoraj wyszedł na boisko z uśmiechem od ucha do ucha. Kopanie piłki sprawiało mu taką radość, że próbował ustrzelić stojącego przy linii bocznej dyrektora sportowego Vulenta Bashę. Z drużyną Hiszpan jednak przez jakiś czas jeszcze nie potrenuje, bo Wiśle nie wolą dmuchać na zimne.

- Nie będziemy niczego przyspieszać na siłę - podkreśla Mariusz Jop. A sam piłkarz powiedział nam z kolei, że po konsultacjach z lekarzami wygląda na to, że jego bark błyskawicznie dochodzi do siebie. Angel liczy na to, że będzie gotowy do gry już na pierwszy mecz w ekstraklasie, ale jak będzie w rzeczywistości, pokaże życie. Na razie Hiszpan bardzo dba o siebie, bo zapytany czy ogląda mecze mistrzostw świata, stwierdził, że większości nie, bo chodzi wcześniej spać...

Po kontuzjach treningi z drużyną rozpoczęli już też Bartosz Jaroch i Alan Uryga. Ten ostatni normalnie brał już udział w krótkiej grze kontrolnej. Jaroch ma na pełnych obrotach trenować na obcoziemiu w Woli Chorzelskiej.

SPORT W TV
11, 13, 15.30, 17.30, Canal Plus Sport 2, tenis, turniej WTA w Berlinie; **11.30, 13.30, 15.30, 17.30, Polsat Sport 2**, tenis, turniej ATP w Halle; **11.45, Polsat Sport 1**, siatkówka kobiet, Ukraina - Polska (LN); **14.45, Polsat Sport 1**, siatkówka kobiet, Bel-

gia - Brazylia (LN); **17.50, TVP 2, TVP Sport**, piłka nożna, Czechy - RPA (MŚ); 18.15, Polsat Sport 1, siatkówka kobiet, Turcja - Francja (LN); **20.50, TVP 1, TVP Sport**, piłka nożna, Szwajcaria - BiH (MŚ); **23.50, TVP 2, TVP Sport**, piłka nożna, Kanada - Katar (MŚ). (BK)

LOTTO
Wtorek, 16.06: Multi Multi (22): 6, 7, 8, 12, 19, 24, 27, 30, 32, 36, 37, 39, 40, 46, 57, 59, 60, 65, 72, 77; plus 27; **Kaskada (22)**: 1, 2, 6, 11, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 23, 24; **Lotto**: 7, 25, 30, 36, 37, 39; **Lotto Plus**: 1, 14, 25, 27, 34, 36; **Mini Lotto**: 4, 6,

22, 24, 39; **Ekstra Pensja**: 17, 18, 24, 26, 34 - 1; **Ekstra Premia**: 6, 9, 12, 23, 26 - 4
Środa, 17.06: Multi Multi (14): 5, 8, 9, 24, 27, 28, 30, 35, 37, 42, 47, 48, 50, 53, 67, 68, 70, 75, 76, 79; plus 5; **Kaskada (14)**: 1, 6, 7, 8, 13, 14, 16, 18, 19, 21, 22, 23

Do Hutnika dołączył bramkostrzelny pomocnik. W Sandecji trener zostaje

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

II LIGA PIŁKARSKA. Hutnik Kraków pozyskał nowego zawodnika na sezon 2026-27. W ekipie z Nowej Huty grać będzie pomocnik Oskar Kordykiewicz.

26-letni obecnie zawodnik karierę piłkarską rozpoczął w Anglii, grał m.in. w młodzieżowych drużynach Barnsley. W Polsce najczęściej związany był z Olimpią Elbląg. W jej barwach występował w II lidze (58 meczów, 11 goli), a w poprzednim sezonie III ligi, gdy zespół bronił się przed spadkiem, był najlepszym strzelcem drużyny - 14 goli w 28 spotkaniach (5. w miejsce w klasyfikacji snajperów całej ligi). Na tym szczeblu wcześniej grał w GKS Wikielec (7 bramek w 29 kolejkach sezonu 2023-2024).

Teraz przenosi się do Krakowa. „Piłkarz ten jest ceniony za kreatywność, dobrą technikę użytkową i umiejętność gry między liniami. Potrafi stwarzać sytuacje kolegom, ale również sam skutecznie finalizować akcje” - czytamy na stronie Hutnika.

Przypomnijmy, że to pierwszy letni transfer z zewnątrz do klubu. Po wypożyczeniach wracają też piłkarze, m.in. napastnik Damian Śliwa, który przed przejściem do Cracovii II trochę w Hutniku pograł. Ze-

spół ma wznowić treningi w poniedziałek, 22 czerwca.

Z drużyny wcześniej ubyli Daniel Hoyo-Kowalski (obrońca przeniósł się do GKS Tychy) i Wilde-Donald Guerrier (koniec kariery). Wczoraj poinformowano, że do Pogoni-Sokoła Lubaczów (III liga) przenosi się Szymon Jopek. Z klubu odeszli też wypożyczeni piłkarze, m.in. Ksawery Semik, który zimą został sprzedany do Górnik Zabrze, ale wiosną grał jeszcze w Krakowie.

W Sandecji stabilnie

Po nieco przedłużonym sezonie - aż do finału barażu o awans, przegranym z Podbeskidziem Bielsko-Biała - Sandecja w pełni może skoncentrować się na nowych rozgrywkach. Pierwsza kluczowa decyzja już zapadła - mimo braku osiągnięcia celu trener Rafał Smalec nadal prowadzić będzie drużynę. Umowa ma obowiązywać przez kolejny rok, z opcją ponownego przedłużenia. 48-letni obecnie szkoleniowiec w Nowym Sączu pojawił się pod koniec października ubiegłego roku.

Klub przedstawił też plan przygotowań. Zajęcia wznowione zostaną 22 czerwca. Zespół ma rozegrać kilka sparingów: 27.06 z Hutnikiem Kraków, 4.07 ze Stalą Mielec, 11.07 z Bruk-Betem Termalicą Nieciecza (drugi rywal tego dnia będzie ustalony), 17.07 z Tatranem Prešov i FK Humenne. ©©



Oskar Kordykiewicz w II lidze zagrał 58 razy w Olimpii Elbląg. Poprzedni sezon spędził w tym klubie w III lidze